

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
 Numer telefonu: Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
 Nakładem: i Wydawniczej „NOWY DZIENNIK”.
 Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
 Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Redaktor: przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

20
groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
 w Krakowie z odnośn. do domu " " 5'20 " " 15'60
 Na prowincji z przesyłką poczt. " " 5'60 " " 16'80
 Zagranicą z przesyłką pocztową " " 9'00 " " 27'00
 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr.
 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście
 Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje
 Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicą o 100% droższe.

W sobotę, 10 bm., w przeddzień wyborów do Senatu urządza Zjednoczenie narodowo-żyd. następujące

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE

o godz. 7:30 wiecz. w sali Hotelu Londyńskiego
 Stradom 11 — referenci:

Dr. Feldblum i Dr. Terło

Żydzi, jawcie się masowo!

o godz. 7:30 wiecz. w Podgórzu, w sali Klubu
 Tel. Awiw, Lwowska 15, ofic. — referenci:

**Dr. Thon, Dr. I. Schwarzbart,
 Dr. Juda Zimmermann**

o godzinie 9 wieczór w wielkiej sali Kahała
 Krakowska 41 — referenci:

**Dr. Thon, Rab. Klieger,
 Dr. Juda Zimmermann**

Znaczenie Senatu

Kraków, 9 marca.

(Th.) Walka w przedmiocie dwuizbowości parlamentu została w Polsce kompromisowo załatwiona. Kiedy robiono konstytucję, we Walnym Sejmie była prawie równa ilość głosów za jednoizbowością, jak za dwuizbowością. Wtedy Witos kroczył na czele dosyć radykalnej dużej grupy posłów, którzy na instytucję senatu się nie zgodzili. Prym w tej walce przeciw senatu wiodli prócz samego wodza, p. Witosa, jeszcze jego sztabowi generałowie — Rataj i Kierwik. Przez długi czas — walka o senat trwała niezmiernie długo i wymagała całego szeregu konwentyków i zakulisowych układów, ażeby doprowadzić ostatecznie do jakiegoś rezultatu — przez ten cały długi czas walki zdawało się, że jednak pozostaniemy przy systemie jednoizbowym. Ale skończyło się na kompromisie — przyznajmy od razu prawdę: — bardzo nieszczęśliwym. Jest niby senat, ale faktycznie jakby go nie było.

Przedewszystkiem ów kompromis uporządkował sam skład senatu tak, jak sobie tego prawiła — nie życzyła. Sp. ks. Lutostawski forsował z całą właściwą sobie zagorzałością ustalenie nominatów. Oczywiście — wiryliści mieli w pierwszym rzędzie pochodzić z wysokiego kleru, episkopatu, tak jak to było w austriackiej Izbie panów i w angielskiej Izbie lordów. Poza to miało się czerpać wirylistów z różnych korporacji gospodarczych. A później dopiero miano ustalić wysoki census wieku, a na wet i wykształcenia, dla biernego, a częściowo też dla czynnego prawa wyboru do Senatu. Z tego wszystkiego dużo nie zostało. Wirylistów wogóle nie ustanowiono żadnych, a ograniczono się jedynie do wysunięcia o parę lat censusu wieku tak co do czynnego prawa wyboru — lat 30 — jak i co do biernego — lat 40. To było wszystko. Znaczy to, że się ostatecznie doszło do konkluzji, że senat wybierają obydwaj już zupełnie dojrzały, a wybranym senatorem może być tylko już chyba bardzo dojrzały człowiek. Niechby tak było...

A na co ci dojrzały obywatele wybierają i do czego ci bardzo dojrzały obywatele są wybierani?

Otóż w tym przedmiocie stanął także kompromis, względnie cały szereg kompromisów, który cały Senatu czyni sprzętem — mocno zbyt słabym.

Prawa inicjatywy ustawodawczej senatowi wogóle nie przyznano. A rola powstrzymania, lub korygowania uchwalonych przez Sejm ustaw jest mocno ograniczona. Tylko przez krótki stosunkowo czas może senat wstrzymać

wejście w życie ustawy. W tym względzie Senatu jest tylko maszyną — retardacyjną. Rola, którą zupełnie tak samo dobrze i z tym samym rezultatem była mogła na siebie wziąć jakaś sejmowa komisja, nazwijmy ją — kodyfikacyjną. Taką komisję Sejm powinien był stworzyć od samego początku swego istnienia. Pod względem kodyfikatorskim mają nasze ustawy być mocno niedoskonałe. Właśnie w tej dziedzinie słyszy się ze sfer prawników — tak praktyków, jak teoretyków — najwięcej sarkania i żalów. W pierwszym Sejmie, któremu marszałkował prawnik, było pod tym względem znacznie, bardzo znacznie gorzej, aniżeli w drugim, kiedy na czele stał — filolog. Zdaje się, że nawet w takiej materji, jak formułowanie paragrafów, więcej znaczy inteligencja, niż sama fachowość...

Niestety takiej komisji kodyfikatorskiej Sejm ze siebie nie wyłonił, a zdał całą tę pracę na komisję zewnętrzną i ekspertów, jakich sobie dobierano. Dlatego funkcja powstrzymywania ustaw przypadła Senatowi.

Pozatem mógł Senatu uchwalić zmiany w uchwałach sejmowych, ale nie mógł ich przeformułować, śmiesznie mało kwalifikowana większość — 11/20 — wystarcza do odrzucania uchwał, czyli dokładniej: propozycji, senatu.

Zakres działania senatu tedy ani zbyt szeroki, ani nadzwyczajnie fundamentalny nie jest. Można by w gruncie rzeczy wytrzymać całkiem do brzo bez tej instytucji o tak szumnej nazwie.

Ale coż — kiedy właśnie Senatu ubiegły ciągle wywoływał jakieś konflikty. Marszałek Senatu koniecznie chciał rozszerzać i pogłębiać funkcje Senatu i jego uprawnienia. Nieraz były nawet grubo niesmaczne wybrki, które jednak, jak nie można było inaczej, zawsze kończyły się przegraną atakującego Senatu. Jakoś Sejm niemalże odruchowo bronił się przeciw rozszerzeniu koryta senackiego. Można było nieraz zauważyć, że nawet „konserwatywni“ posłowie — co prawda u nas nigdy nie było konserwatywnych posłów, a byli tylko reakcyjni! — głosowali jakby na przekór zbyt pretensjonalnemu Senatowi. Szczególnie skoro ta pretensjonalność była mocno niesympatycznie reprezentowana przez p. marszałka Senatu.

Jaki mógłby z tego być wniosek? Chyba ten: skasować Senatu. Znaczenia on nie ma, a konflikty wyszukuje. Może lepiej będzie bez niego.

Do tej konkluzji, chociaż ona jest zupełnie logiczną jednak nie należy dochodzić. W życiu państwowym przecież sama logika nie jest rozstrzygająca. Należy liczyć się także, a może przedewszystkiem z psychologią. A ta mówi:

Jak najmniej eskperymentów, szczególnie przy młodej państwowości, chociaż przy starym narodzie. Skoro Senatu już istnieje, to niema potrzeby go burzyć. Zawsze większa szkoda wynika ze zburzenia czegoś co istnieje, aniżeli z prób rozszerzenia granic ustalonych, do czego nie należy dopuścić.

Ale słyszy się, że jedna część bloku rządowego pragnie zmienić konstytucyjne postanowienia o Senacie i zaprowadzić u nas zupełną dwuizbowość, nawet przy nadaniu przewagi, t. z. „Wyższej Izbie“. Do tego bezwarunkowo nie należy dopuścić. Wszak widziało się w ostatnich dziesięcioleciach, że nawet taka z natury konserwatywna Anglja nusiła dla utrzymania pełnego kontaktu z życiem i dla usprawnienia czynności ustawodawczych ukrócić uprawnienia Izby lordów. Dlaczego my mamy robić eskperyment, który nawet w konserwatywnej Anglji wypadł negatywnie? Przy naszym powolnym tempie pracy taki prawdziwie ustawodawczy Senatu stanie się zawadą, której nikt nigdy nie pokona.

Musimy tedy mieć takich senatorów, którzy nie będą zbyt gorliwymi, a będą stali na straży Konstytucji obecnej. Senatorowie z „jedynki“ pójdą do Senatu z wielkimi, zbyt wielkimi apetytami na rozszerzenie uprawnień instytucji, która będzie miała zaszczyt, że oni do niej należą...

Senator, który wybrany będzie z naszej listy, nie będzie za tym projektem, który „konserwatyści“ wysuwają. My się zbyt „konserwatywnemu“ obawiamy. On u nas zbyt szybko przechodzi w — reakcję. A reakcja jest sygnalizmem antysemityzmu.

Pragniemy mieć senatora z naszej listy 17 oczywiście dla samych prac senackich, które do nich mają do czynienia z kodyfikatorskimi pracami, do których nasz czołowy kandydat, Dr. Juda Zimmermann, jest wybitnie uzdolniony. A zarazem chcemy mieć w naszym kandydacie takiego senatora, który nie będzie ordownikiem zdeprawowania naszej Konstytucji tam, gdzie ona jest dobra i słuszna i demokratyczna...

Wyborcy żydowscy! Pamiętajcie, jeżeli nie chcecie, aby Żydzi byli pozbawieni przedstawicielstwa w senacie — wszyscy do urny i wszystkie głosy na listę Nr.

DZIS I CODZIENNIE W KINOTEATRZE „WARSZAWA”**Największe widowisko świata!****UPIORY**

rewelacyjny arcyfilm o kolosalnym rozmachu i wspaniałej wystawie.

14 aktów: 2 serie razem! Całości!**W głównej roli:****HARRY PEEL**

Tysiące karkołomnych ewolucyj i niezwykłych przygód!

Fenomenalne rekordy sportowe:

Brawurowa gra Harry Peela, w swej najgenialniejszej kreacji wywołuje jednomyślny zachwyt i pozostawia niezatarte wrażenia.

— Wielki program dwugodzinny. —
Początek seansów o g. 5, 7 i 9:10,
w niedzielę o godz. 3 popołudniu.**Dr. Thon wybrany w Krakowie
18.883 głosami****Ostateczny wynik wyborów w okręgu Kraków-miasto.**

Okręgowa komisja wyborcza Nr. 41 na m. Kraków ukończyła w dniu wczorajszym ostateczne obliczanie wyników głosowania w naszym mieście. Wynik głosowania jest następujący: Uprawnionych do głosowania 124.506, oddano głosów 89.378, z tego unieważniono 306 głosów, wobec czego ważnych głosów było 89.072. Z liczby tej przypada na poszczególne listy: Lista nr. 1. — 27.583 głosów, wybrani prof. Krzyżanowski i Dr. Dyboski, lista nr. 2 —

23.622 głosów, wybrani pos. Dr. Bobrowski, lista nr. 17 — 18.883 głosów, wybrany pos. Dr. Thon; pozostałe listy bez mandatu skupiły na stopujące ilości głosów: Lista nr. 4 (Bund) 1.065 głosów, lista nr. 5. (Poale Sjon) 317 głosów, lista nr. 13 (komuniści) 36 głosów; lista nr. 24 (endecja) 2.276 głosów, lista nr. 25 (chadecja) 11.224 głosów, lista nr. 33 (Aguda) 2.675 głosów, lista nr. 36 1391.

Sejm zwolany zostanie z końcem miesiąca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Sin. Jak się dowiadujemy, zwolnienie Sejmu nastąpi dnia 27 bm. Przed zwolnieniem Sejmu odbędzie się w przyszłym tygodniu posiedzenie głównej komisji wyborczej, która zajmie się rozdziałem mandatów z listy państwowej. Komisja wyborcza otrzymała dotychczas wyniki wyborów dopiero z 16 okręgów. Inne komisje okręgowe nie przesłały jeszcze wyników, tak, że niektóre podane wiadomości o wynikach będą musiały ulec korekturze. Zaznaczyć należy, iż w poprzednich wyborach w r. 1922 rozdział mandatów z listy państwowej nastąpił dopiero w 15 dni po wyborach. Główna komisja wyborcza poświęci tym sprawom kilka posiedzeń, zaś wyniki co do poszczególnych okręgów zostaną ogłoszone w „Monitorze Polskim”.

Rząd przygotowuje się do sesji sejmowej

Warszawa. 8. 3. Sin. Dowiadujemy się, że rząd przygotowuje już wszystkie dekrety rozporządzeń, wydane na mocy pełnomocnictw i przekazuje je przyszłemu Sejmowi. Sejm natychmiast po ukonstytuowaniu się wybierze

poszczególne komisje, które zajmą się temi ustawami. Jednakże Sejm nie będzie długo obradował, gdyż w dwa tygodnie po otwarciu zostaną ogłoszone ferie świąteczne. W tej chwili prowadzone są nieurzędowe rokowania pomiędzy członkami różnych klubów w sprawie wyboru marszałka Sejmu.

Projekt zniesienia tytułu marszałka Sejmu i Senatu

Warszawa. 8. 3. Sin. Jak się dowiadujemy, rząd ma zamiar wnieść do Sejmu projekt skasowania tytułu marszałka Sejmu i Senatu i wprowadzić stanowisko prezesa ciała ustawodawczego, a więc prezesa Sejmu i prezesa Senatu. Tytuł marszałka przypadnie jedynie marszałkowi Wojsk Polskich.

Kaim i Okoń

Warszawa. 8. 3. Sin. Jak wiadomo, lista nr. 12 była listą stronnictwa posła Okonia, jednakże został wybrany nie on, lecz niejaki Kaim, jego pomocnik, który korzystając z pełnomocnictwa Okonia wpisał siebie pierwszego na listę a Okonia umieścił na drugim miejscu. Kaim został wybrany, a Okoń siedzi dalej w więzieniu.

Waldemaras odmówił przybycia do Genewy

Genewa. 8. 3. PAT. W dniu dzisiejszym nadeszła tu odpowiedź Waldemarasa na wysłaną w poniedziałek do niego depezę sprawozdawcy w kwestii konfliktu polsko-litewskiego Bealerta z zawiadomieniem o decyzji Rady Ligi Narodów polecającej mu przygotowanie raportu o stanie spraw polsko litewskich. W odpowiedzi swej Wal-

demaras powołuje się na regulamin obrad Rady i odmawia przybycia do Genewy, tłumacząc to nie możliwością przybycia w tak krótkim czasie.

Powołanie się na regulamin, który wbrew poglądom Waldemarasa pozwolił Radzie na odwołanie każdej sprawy w toku sesji bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych, jak i

fakt, że depeza Blocklanda została wysłana w poniedziałek, wobec czego rząd litewski miał dostateczną ilość czasu na wydelegowanie przedstawiciela do Genewy wskazują, że Waldemaras kontynuuje w dalszym ciągu swą taktykę szykan i trudności.

Zaproszenie do Argentyny i Brazylii

Genewa. 8. 3. PAT. Na porządku dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady Ligi Narodów przewodniczący Rady Uruttia oznajmił, iż Rada Ligi Narodów jest zdecydowana wysłać do Hiszpanji i Brazylii w przyjaznym tonie zredagowane zaproszenia, ażeby państwa te wzięły ponowny udział w pracach Ligi Narodów.

We Lwowie spokój

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 8. 3. T. W dniu dzisiejszym nie doszło już do żadnych ekscesów ani demonstracji, co w głównej mierze zawdzięczać należy dzielnej postawie władz bezpieczeństwa. W mieście panuje spokój.

Mandat pos. Hellera nie został zakwestjonowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 8. 3. T. Dzisiejsze „Słowo Polskie” podało wiadomość, jakoby mandat posła Hellera w okręgu tarnopolskim został zakwestjonowany. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Z Kirszbraunem krucho

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Sin. Rokowania prowadzone dotychczas przez przedstawicieli listy 33 ze sferami miarodajnymi w sprawie ewentualnego dopuszczenia Kirszbrauna do Sejmu z listy państwowej dotychczas nie dały jeszcze rezultatów.

Kary za podbijanie cen cegły

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Sin. Jak się dowiadujemy, rząd opracowuje projekt na mocy którego podbijanie cen cegły będzie karane grzywną 10.000 złotych, względnie trzechmiesięcznym więzieniem.

„Czarna Wenus” w Warszawie?

Warszawa. 8. 3. Sin. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach wystąpi w Warszawie Józefina Baker. Cena biletów w pierwszym rzędzie będzie wynosiła 50 zł.

Sokołow u prem. bułgarskiego

Sofja. 8. ZAT. Premier bułgarski Liapczew przyjął Sokołowa i odbył z nim dłuższą konferencję. Sokołow wystąpił w Sosji na zebraniu, gdzie brały udział liczne wybitne osobistości z bułgarskiego świata intelektualnego.

Pani Wilson kandydatką na wiceprezydenta Stanów

Nowy Jork. 8. 3. PAT. Wpływowi politycy stronnictwa demokratycznego noszą się z myślą proponowania kandydatury wdowy po prezydencie Wilsonie przy nadchodzących wyborach na urząd wiceprezydenta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MEDYCZKA: Board of Deputies of the British Jews, 23, Finsburg-sq. E. C. 2; lub: Henry S. O. Henriques, K. C., 176, Gloucester — terr. W. 2.

M. H-E., PRZEMYSŁ: Informacji udzieli Zyd. Strzecha Akademicka, Warszawa, Nowy Świat 21. Dla wykonywania zawodu adwokackiego w Palestynie trzeba zdać w kraju odpowiedni egzamin.



Ilustracja nasza przedstawia obrazek z posiedzenia Rady Ligi Narodów. Od strony lewej ku prawej siedzą: Stresemann, Scialoja, Briand i Czeng Loh.

Rząd rumuński ponosi odpowiedzialność za pogromy

Bukareszt. ZAT. Podczas rozpraw sądowych przeciwko 28 studentom rumuńskim, którzy stanęli przed sądem wojennym w Klauzenburgu za udział w znanych ekscesach antyżydowskich w Wielkim Warażdynie, oskarżony Popescu złożył sensacyjne zeznanie, oświadczając, że rząd ponosi większą winę za ekscesy aniżeli studenci. Prokurator niezwłocznie postawił wniosek, aby rozprawy sądowe odbywały się przy drzwiach zamkniętych, lecz sąd odrzucił to żądanie. Popescu oświadczył dalej, że władze miały możliwość niedopuszczenia do ekscesów. Popescu oraz prefekt Wielkiego Warażdynu zwrócili się telegraficznie do ministerstwa spraw wewnętrznych w Bukareszcie, prosząc o instrukcje co do dalszego postępowania. Rząd jednak nie wykazał żadnego zainteresowania dla tej sprawy. Minister Tatarescu oświadczył potem oskarżonemu, że możnaby było całą sprawę zatuszować, gdyby ekscesy ograniczyły się tylko do Wielkiego Warażdynu. Ponieważ jednak ekscesy rozszerzyły się również na inne miejscowości, rząd był już zmuszony interwenjować. Oskarżony dziwi się przeto bardzo, że rząd pociąga obecnie do odpowiedzialności sądownej „najdzielniejszych” studentów.

Sensacyjne zeznanie Popescu wywarły ogromne wrażenie w kołach lutejszego społeczeństwa.

Jewish Agency rozpocznie w Palestynie działalność na wielką skalę

Jerozolima. ZAT. Przed swoim odjazdem z Palestyny, sir Alfred Mond odbył naradę z Waad Leumi. Sir Mond oświadczył, że gdy tylko Agencja Żydowska dojdzie do skutku, w Palestynie rozpocznie się potężna praca. Sir Alfred Mond zaznaczył, iż jako chemik interesował się przez wiele lat sprawą powiększenia wydajności gleby

palestyńskiej w takim stopniu, by kraj ten mógł wnieść odpowiednią liczbę Żydów. Sir Mond spodziewa się, że uda mu się w krótkim czasie rozwiązać ten problem.

Alfred Mond zamierza wybudować w Jerozolimie wielki gmach, który będzie siedzibą Agencji Żydowskiej i Waad Leumi.

Tragiczna sytuacja Żydów we wsch. Europie „Joint” nie popiera Bir-Bidżanu.

Berlin. ZAT. Na generalnym zebraniu związku „Hilfsverein de deutschen Juden” w Berlinie, dyrektor „Jointu” na Europę Dr Bernard Kahn wygłosił referat o położeniu mas żydowskich w krajach Wschodniej Europy po wojnie światowej. Referent wskazał, że przed wojną 7 i pół miliona Żydów, w tem 6 i pół miliona w Rosji, żyło w anormalnych warunkach gospodarczych, korzystając z akcji pomocy socjalnej. Nie bacząc jednak na ucisk i stłoczenie w „strefie osiadłości”, masy żydowskie zdołały w pierwszych dziesiątkach lat naszego stulecia osiągnąć pewien dość wysoki poziom życiowy. Pewnym ułatwieniem była również emigracja. Koniec wojny dodał bodźca procesowi zniszczenia żydowskiej ludności miejskiej.

Na zachodnich kresach dawnego imperjum rosyjskiego powstały nowe państwa i spotęgował się proces wypierania Żydów z ich placówek ekonomicznych. Chodzi tu nie o przejściowy kryzys, lecz o tragedję historyczną, która grozi zagładą. O ile nie będą uczynione wszystkie wysiłki w celu dokonania przewarstwowienia ekonomicznego ludności żydowskiej, egzystencja około 8 milionów Żydów będzie zagrożona. Masy muszą być wycofane z ich dotychczasowego nieproduktywnego bytowania i przyciągnięte do zawodów i zajęć produktywnych.

Dr Kahn skreślił następnie życie kolonistów żydowskich w Rosji sowieckiej i wspominał o planie masowej kolonizacji żydowskiej w Bir-Bi-

dżanie na Syberji. Dr Kahn oświadczył, że nie chce narazie zająć określonego stanowiska wobec tego projektu, zaznaczył jednak z naciskiem, że zagraniczne organizacje żydowskie będą kontynuować swoją pracę w dawnych miejscowościach nie biorąc żadnego udziału w kolonizacji okręgu Bir-Bidżańskiego.

EMIL LUDWIG NA AUDJENCJI U PREZYDENTA COOLIDGE'A. Znany biograf niemiecki Emil Ludwig (Żyd) przyjęty został na audjencji przez prezydenta Coolidge'a. W ciągu rozmowy Emil Ludwig oświadczył prezydentowi Stanów Zjednoczonych, że pracuje obecnie nad biografią Abrahama Lincolna, która zostanie wkrótce ogłoszona.

RZEŹBA PT. „POGROM”. Muzeum Rewolucji w Moskwie nabyło u rzeźbiarza żydowskiego Itkinda rzeźbę wyrytą w drzewie „Pogrom”. Warto zaznaczyć, że Itkind, który uchodził za bardzo utalentowanego rzeźbiarza, żyje w wielkiej nędzy i dopiero niedawno komisariat oświaty przyznał mu jednorazową zapomogę w wysokości 300

ZGRZYTY

AGUDYSTA W NIEBIE

(Z bajek wyborczych).

Umarł Agudysta.

Na sądy zmarłych poszedł nawet w niebiosy.

Anioł: „Cóż robiłaś w życiu, duszo czysta!”

Odeprze ów śmiało: „Rozbijiałem głosy!”

Korea.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Faust”

Tragedja w 5 aktach J. W. Goethego. Przekład Emila Zegadłowicza. — Inscenizacja i reżyserja Z. Nowakowskiego

Ojciec mój — oby żył do 120 lat! — jest typem maskila, który po to studjuje nowoczesną kulturę by dojść do przekonania, że wszystko zawarte już jest w Talmudzie. Gniewało mnie to nicraz, ale teraz wiem, że miał rację. Podsuwałem mu nieraz najbardziej nowoczesne książki, które mój ojciec z rozkoszą czytał, by w rezultacie zacytować mi kilka ustępów z Talmudu, gdzie już o tem dawno pomysłano. Teraz wiem, że istnieją wieczne fikcje ducha ludzkiego, które zmieniają wprawdzie swój zewnętrzny wygląd, swej istoty jednak nie zmieniają. Człowiek tak długo żyje, jak długo tęskni. Życie może tęsknotę człowieka chamskimi skopać butami, może ją sponiewierać i shanbić, na dno rzucić ludzkiej udręki, ale w tem pohańbieniu i poniżeniu wciąż żyje tęsknota człowieka, czeka chwili, aż odwali cmentarną płytę i znowu się wśliznie do ludzkiej duszy. Nieśmiertelna jest tęsknota człowieka! Nigdy w czło-wieku nie zaginie Faust, zrywający granice przez doświadczenie wieków ludzkiemu po- i doznaniu narzucone. Każde stulecie ma inny stosunek do Fausta, ma swego Fausta, szuka wyrazu dla owej tęsknoty, która w swej istocie pozostaje niezmienną. Napróżno dyktuje myśl, że człowiek jest tylko więźniem w ciemnej jaskini ciała, że może

tylko ujrzeć cienie cieni praistoty rzeczy i bytu, zawsze z tęsknotą wyciągać będzie ręce po te cienie, by na nich zbudować gmach swego szczęścia, wymusić hwiłę ciszy i ukojenia.

Bez fikcji człowiek żyć nie może, dlatego nie ja, ale mój ojciec ma rację, że już nasi talmudyści znali tęsknotę Fausta. Prócz Talmudu był bowiem „Faust” Goethego drugą księgą mądrości dla mego ojca. Czytałem niedawno książeczkę nie mieckiego antysemitę, że Goethe nie lubił Żydów. Być może, że ten niemiecki profesor miał rację, ale Żydzi kochają Goethego. Całe generacje żydowskich „maskilów” na nim wyrosły, a Goethe w żydowskim gęście stał się jednym z wychowawców. Dzisiejsze pokolenie straciło kontakt z tym wielkim wychowawcą, dziś młody człowiek nie ma już swego Fausta, ale dawniej umiano go na pamięć, rozkoszowano się jego dylektyką, upajano się czarem myśli, która błędą nie była refleksją, lecz ze żywiołową, wulkaniczną wybuchą namiętnością.

Dobrze więc się stało, że nasz teatr pokusił się o sceniczną szatę dla tego zaskrzepłego w po-tężne słowo gejeru ludzkiej tęsknoty za ostatecznym, mistycznym zianiem się z prabytem. P. dyr. Nowakowski dumnym może być z tego twórczego czynu, z tej zuchwałej wprost odwagi, by na naszej biednej, wobec europejskich teatrów prymitywnej scenie wystawić „Fausta”. Włożył w swe dzieło tygodnie niezmordowanej pracy, bohaterkich wprost wysiłków i zmagañ się tak z ludzkim materjałem, jak z nieprzezwyciężonymi wprost technicznymi trudnościami. Przed tą

pracą, przed tem umiłowaniem wielkiej sztuki głowę pochylić należy, gorącą należy zamianować wdzięczność, chociażby liczne się miało zastrzeżenia przeciwko niektórym nietyle inscenizacyjnym, ile reżyserkim poczynaniom.

Bo inscenizacja sibi naprawdę na wysokości zadania. Może należałoby rozszerzyć tu i ówdzie ramy owych wspaniałych monologów i dylektyków (zwłaszcza w scenie spaceru Fausta z Wagnerem), może niepotrzebnie wyrzucił p. Nowakowski ze sabatu czarownic niektóre ustępy (po-stać generała, ministra, straganiarki i przepyszne intermezzo). Całość została jednak zachowaną i konsekwentnie przeprowadzoną. Nie należy o to winić inscenizatora, że dramat Małgosi bierze górę nad dramatem, wszak odpowiada to intencjom Goethego, wobec majestatu którego ściszy się wszechwładza reżysera. Jeśli p. Nowakowski chce mnie posłuchać i uzupełni choćby częściowo luki przezemnie wskazane, urwypukli tylko plastycznie tę gehennę Faustowej myśli i uzyska przeciwwagę przeciwko preponderacji dramatu Małgorzaty.

Inaczej przedstawia się sprawa reżyserji. Zdaje sobie doskonale sprawę z olbrzymimi trudnościami natury technicznej i szczerze gratuluje p. Nowakowskiemu, że na ogół obronną wyszedł ręką. Całość szła sprawnie i gładko, bez dłużyzn następował obraz po obrazie, a niektóre nawet mimo ubóstwa sceny nader były udane. Zaliczam do nich: „przed bramą miejską”, „ulicę”, zwłaszcza „w katedrze” ogromnie silnie pozostawiają wróżbę. Dokończenie na stronie 10-tej

17-tka ma szanse zdobycia mandatu senackiego w województwie krakowskim!

Nieco o geometrii wyborczej. — Dobrze i źle strony wielkich okręgów wyborczych. — Ordynacja wyborcza mści się na jej autorach! — „Jedynka“ a głosy żydowskie. — Do walki o mandat senacki.

Jak wiadomo, przy wyborach do Senatu każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy. Z punktu widzenia interesów mniejszości i dla zapewnienia jej choćby w przybliżeniu proporcjonalnego zastępstwa jest rzeczą pożądaną, by okręg wyborczy był możliwie największy, a idealnym zastosowaniem zasady proporcjonalności byłoby ustanowienie całego obszaru państwa jako jednego, wspólnego okręgu wyborczego. Wówczas wszystkie głosy wyborców, które obecnie w szeregu okręgów idą na marne, i to czasem z powodu braku paruset głosów do dzielnika wyborczego, brane byłyby w rachubę przy rozdziale mandatów, a oblicze ciał parlamentarnych bardziej odpowiadałoby ustosunkowaniu się ludności do poszczególnych stronnictw. Wybór takiej reprezentacji, będącej wiernym odbiciem woli ludności państwa, nie leżał oczywiście w interesie wielkich stronnictw prawicowo-centrowych, które układały ordynację wyborczą w roku 1922, wskutek czego wprowadzono przy wyborach do Sejmu liczne małomandatowe okręgi wyborcze, umożliwiające łatwe zgniecenie mniejszości. Tylko w tych dzielnicach państwa, gdzie ludność polska stanowi mniejszość, utworzono właśnie dla ochrony praw mniejszości wielkie okręgi 9 i 10-mandatowe (np. Stanisławów, Tarnopol), a jeszcze gdzieś indziej, gdzie przed 6 laty wogóle nie liczono się z uzyskaniem mandatów polskich, wydzielono okręgi z ilością mandatów znacznie mniejszą, aniżeli odpowiadałaby liczbie ludności. Przytoczmy tylko dla przykładu okręg krzemieniecki na Wołyniu, który z ludnością 495.451 wybiera 5 posłów, podczas gdy „rdzenny“ okręg wrocławski z ludnością 319.672 wybiera również 5 posłów, albo okręg wadowicki z ludnością 469.992 (o 25 tysięcy głów mniej niż w okr. krzemienieckim) wybiera 7 posłów, tj. o 2 więcej, niż okręg wołyński.

Pierwszy grzech, tj. ustanowienie licznych okręgów małomandatowych w centrum państwa, zemścił się już dnia 4 marca br. na twórcach ordynacji wyborczej, którzy z woli ludności stali się z dawnych dzierżycieli „rządu dusz“, przedstawicielami nieznacznej stosunkowo mniejszości i dlatego wprowadzają do nowo wybranego Sejmu jeszcze mniej posłów, aniżeli by się to im przy zastosowaniu prawdziwej proporcjonalności należało.

Wracając do wyborów senackich zaznaczyć należy, że ludności żydowskiej daje wielki obszar okręgów wyborczych szanse korzystniejsze, aniżeli posiada ona przy wyborach sejmowych. Wprawdzie i tu głosy Żydów jako mieszkańców miast i miasteczek toną przeważnie w powodzi głosów ludności wiejskiej, na to jednak mniejszość nietyturalna jest zawsze narażona i temu zaradzić mogłoby tylko — trudne do pomyślenia w naszych warunkach — ustanowienie całego państwa wspólnym okręgiem wyborczym.

W obecnym stanie rzeczy chodzi o rozpatrzenie szans wyborczych ludności żydowskiej województwa krakowskiego przy wyborach do Senatu. Na ogólną liczbę 1.993.000 mieszkańców naszego województwa stanowią 7,7 procent, czyli 153.461 głów. Liczba uprawnionych do głosowania do Senatu wy-

nosiła w 1922 roku 691.394, z czego na ludność żydowską przypada (co najmniej) 7,7 procent, czyli 53.237 wyborców. Przy wyborach w roku 1922 oddano na listę Związku narodowo-żyd. 34.277 głosów, czyli ponad 64 procent ogółu uprawnionych, podczas gdy dzielnik wyborczy wynosił 44.372.

Zaznaczyć przytem należy, że dzielnik wyborczy był wówczas bardzo wysoki, a to z tego względu, że wśród ugrupowań polskich było minimalne rozbieżenie. Szereg stronnictw, które przepadły przy wyborach sejmowych, wycfało swe listy na rzecz wszechwładnej 8-ki, że wspomnimy tylko o Unji demokratycznej, o Centrum mieszczańskim i t. d. Do walki wyborczej stanęły wtedy faktycznie tylko trzy poważne ugrupowania polskie: Chjena, Piast i P. P. S., które też podzieliły się 7 mandatami w ten sposób, że Piast zdobył 4, Chjena 2, a P. P. S. 1.

Dzisiaj sięgają na naszym terenie po zdobycie krzesła senatorskich: Lista Nr. 1 (B. B. W. R.), Nr. 2 (P. P. S.), Nr. 3 (Wyzwolenie), Nr. 14 (Stapińszczyce), Nr. 17 (Zjedn. nar. żydowskie), Nr. 24 (Endecja), Nr. 25 (Chadecja i Piast) i... Nr. 33 (Aguda).

W szczególności wieś, która w r. 1922 szła w województwie naszym jednolicie pod sztandarem „Piasta“, dziś jest rozbita na 4 mniej lub więcej poważne ugrupowania, nie licząc P. P. S., która właściwie stała się na naszym terenie ostatnio także partją chłopską (mandat w Tarnowie!).

Stanowisko B. B. W. R., którego listę poparła część ludności żydowskiej na prowincji, zwłaszcza w okręgach o minimalnym zaludnieniu żydowskim jest stanowczo górujące. Bez względu na to, czy parę tysięcy głosów żydowskich padnie na listę Nr. 1, czy nie, lista ta wyjdzie zwycięsko także z kampanii senackiej, a głosy żydowskie, popierające tę listę, będą zmarnowane. Abstrahując z tej chwili od merytorycznych względów, dyktujących ludności żyd. takie czy inne stanowisko wobec listy Nr. 1 — o czym już tylokrotnie pisaliśmy — podkreślić należy, że bronić interesów naszych może skutecznie tylko poseł czy senator żydowski. Z tego zdać sobie winna sprawa także w dniu 11 marca ludność żydowska, która w przeważającej części zrozumiała ten postulat w ubiegłą niedzielę. Jeśli wszyscy Żydzi, jak jeden mąż i to bez względu na to, jak głosowali w dniu 4 marca, oddadzą swe głosy do Senatu na listę Nr. 17, uda nam się przeprowadzić z województwa krakowskiego reprezentanta, który potrafi godnie stać na straży interesów ludności żydowskiej.

Powtarzamy: w województwie krakowskim mamy 53 tysiące wyborców do Senatu. Jest to liczba, która potrafi zdobyć mandat senacki. Potrzeba tylko solidarności i wielkiego udziału w wyborach. Żydzi także w tych miastach, miasteczkach i wsiach, gdzie przy wyborach sejmowych nie potrafili przeprowadzić swego posła i z tego powodu oddali swe głosy na inne listy, obecnie mają zupełnie realną możliwość wybrania swego senatora. Niech uczynią to dnia 11 marca — w dobrze zrozumianym własnym interesie!

Z. M.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 9 marca.

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunikaty, 16.40—17.05. Odczyt pt.: „Z literatury skandynawskiej“ wygl. p. Dr. L. Ciołkoszowa, 17.20—17.45. Odczyt pt.: „Przeгляд geograficzno-gospodarczy“, wygl. Dr. W. Ormicki, 17.45—18.55. Transmisja z Warszawy. (Koncert). 19.05—19.15. Giełda rolnicza. 19.35—20. Odczyt pt.: „O potrzebie sztuki“, wygl. p. K. Pochwalski, 20—20.15. Komunikat sportowy, 20.15. Transm. z Filharmonii Warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 12.15. Komunikaty, 17.45 i 20.15. Koncerty, 22—22.30. PAT.

Poznań. (344,8 m) 13 i 14. Giełda, 13.15, 17.45 i 20.15. Koncerty.

Katowice. (422 m) 17.45 i 20.15. Koncerty z Warszawy.

Wilno. (435 m) 17.45 i 20.15. Koncerty z Warszawy.

Wlodek. (517,2 m) 11.16 i 20.30. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 17, 19.55 i 22.30. Koncerty.

Langenberg (468,8 m) 13, 18 i 22. Koncerty.

Praga. (348,9 m) 16.30, 19.55 i 22. Koncerty.

Nie należy lekceważyć wyborów do senatu! Senat jest drugą izbą parlamentarną! W niedzielę musimy przeto wszyscy solidarnie głosować na jedyną listę żyd. Nr.

17

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.** Dziś w piątek teatr zamknięty, w sobotę o godz. 8'15 wieczorem i w niedzielę o 3'30 popoł. po cenach znizowanych grany będzie „Piewca swej niedoli“ Dymowa. Sztuka ta dzięki świetnej interpretacji i doskonałej grze Wileńczyków została przyjęta z wielkim uznaniem przez przedstawicieli prasy i inteligencji naszego miasta. W niedzielę o godz. 8'15 wieczorem grana będzie nieśmiertelna komedia Moliera „Skapiec“ w stylowej oprawie sceniczej. Reżyserja A. Samberga

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek i wszystkie dni następane bieżącego i przyszłego tygodnia „Faust“ Goethego. Dyrekcja tramwaju komunikuje, że po ukończeniu przedstawienia oczekiwać będą wozy tramwajowe: linja Nr. 1 — pod Barbakanem, Nr. 2 w stronę Łobzowa — na Głównym Rynku, Nr. 3 w stronę Podgórze — u wylotu ul. Szpitalnej, Nr. 6, w stronę Salwatora — u wylotu ul. Szpitalnej. W niedzielę popołudniu „Mamusia“.

— **TEATR OPERETKA NOWOŚCI.** Tanie ceny w teatrze Nowości od 3 zł 50 gr do 1 zł obowiązują po raz ostatni na przedstawienie przepięknego owo dewiln K. Krumbowskiego pt. „Piękny Rigo“ dziś w piątek o 7'30 w., ponadto grany będzie „Piękny Rigo“ w niedzielę 11 bm. o 3'30 popoł. po cenach znizowanych. Bezspornie największą atrakcją sezonu będą zapasy najznakomitszych atletów światowej sławy codziennie od soboty 10 bm. o 7'30 w. w niezrównanej Rewji pt. „Kto mocniejszy“.

— **STEFAN JARACZ 13 BM. WYSTĄPI W BAGATELI.** Krakowska publiczność teatralna z niecierpliwością oczekuje dnia 13 bm., albowiem w dniu tym wystąpi raz jeden w Bagateli Stefan Jaracz w swej znakomitej roli Krumbacha w sztuce Svena Lange „Samson i Dalila“. Bilety na „Samsona i Dalilę“ nabywać można przy kasie Bagateli.

— **SCHOWAJCIE PIĘŚCI DO KIESZENI!** — mityng poetycki pod takim hasłem urządza Jalu Kurek w sobotę, 10 bm. w sali Kopernika Uniw. Jag. II. p. Recytują wyjątki z poezji, prozy, dramatu i przekładów włoskich pp. M. Zapolska, J. R. Bujański i autor. Początek o godz. 7 wieczór. **ŚWIATOWEJ SŁAWY CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW** im. Atamana Płatowa, który jest obecnie największą sensacją Europy, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 13 bm. w Starym Teatrze, w przejeździe z Bukaresztu. Koncert wywołał ogromne zainteresowanie.

— **„PIOTRUŚ PAN“.** Nadzwyczajnie sfilmowana opowieść dla dzieci i młodzieży, dana będzie w kinie „Nowości“ w sobotę 10 bm. o godz. 3-jej popoł., a w kinie „Bagatela“ w niedzielę rano o godz. 11-jej przed południem.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ

(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: „Piewca swej niedoli“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Faust“.

Sobota: „Faust“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Piękny Rigo“.

Sobota: „Kto mocniejszy, Turniej atletów“.

REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Cyrk“ (Charlie Chaplin)

CORSO: „Metropolis“.

NOWOŚCI: „Cyrk“ (Charlie Chaplin).

SZTUKA: „Wschód słońca“.

UCIECHA: „Wschód słońca“.

WANDA: „Lowca posagowy“.

WARSZAWA: „Niezwyrodną fregata“.

Zwycięstwo obowiązuje! Dnia 11. marca głosujemy wszyscy do senatu na Nr. 17

Czy ra dykalizacja?

Pod jakim aspektem odbywała się walka wyborcza? — Straszanie radykalizmem. — Front od komunistów do... sanacji. — Odwrót od radykalizmu? — „Robotnik“ przeciw „legendzie“ o „triumfie“ jedynki.

(Przegląd prasy)

Prasa rządowa i do rządu zbliżona występuje stanowczo przeciw endeckiej interpretacji wyniku wyborów, jakoby dzień 4 marca oznaczał triumf radykalizmu;

Tendycyjną — pisze „Kurjer Polski“ — jest interpretacja wyniku tych wyborów wyłącznie jako zwrotu na lewo, zwłaszcza jeśli chodzi o Blok Współpracy. Walka wyborcza bowiem między tym blokiem a prawicą nie odbywała się pod znakiem zmagania się lewicy z prawicą, lecz pod znakiem walki myśli państwowotwórczej ze starą praktyką państwowości. W tych warunkach, chociaż w skład Bloku Współpracy wchodzi także i ludzie o przekonaniach radykalnych, sukces tego Bloku nie oznacza bynajmniej zwycięstwa radykalizmu, lecz właśnie zwycięstwo listy współpracy z rządem, który hasła radykalnych dotąd nie wysuwał w żadnej dziedzinie, a ma tyle autorytetu, żeby nawet przy obecnie w Polsce obowiązującym ustroju, utrzymać swój pogląd wobec silnej obecnie lewicy w nowym sejmie. Straszanie więc radykalizmem nowego kursu w Polsce jest raczej krzykiem zemsty, czy rozpaczliwymi zwiastowaniami, jest raczej szkodliwą i złośliwą sugestją niż trzeźwą oceną nowego stanu rzeczy.

„Kurjer Poranny“ występuje również przeciw endeckiemu straszaniu radykalizmem społecznym i politycznym;

Wszystkie dzienniki pokonanej i rozbitej mafii partyjnej publikują artykuły niemal jednobrzmiące, w każdym razie wyraźnie zdradzające wspólne, naczelne źródło inspiracji. Artykuły te poświęcone są mozolnemu konstruowaniu wspólnego bloku sejmowego wszelkich elementów o tendencjach albo socjalnie wywrotowych, albo politycznie antypaństwowych.

...W bzdury o możliwości chociażby tylko

w jakichkolwiek poszczególnych warunkach, wspólnego frontu od komunistów aż do trzech czwartych składu osobistego wybrańców Bloku Współpracy, lub bodajby od komunistów do PPS, nie wierzą ani na chwilę nawet najbardziej otumanieni z pośród tych, którzy te bzdury wypisują

Konserwatywny „Dzień Polski“ idzie jeszcze dalej i twierdzi, że wybory okazały raczej przeciwieństwo:

Kto dzisiaj z lekkim sercem konstatuje radykalizację społeczeństwa, a jako wystarczający dla tego twierdzenia argument wysuwa porażkę dawnej ósemki, ten nietylko błądzi, bo o to mniejsza, ale sprawie publicznej poważną przynosi szkodę. Nie jest bowiem rzeczą obojętną wytwarzanie w społeczeństwie pewnego nastroju i wmawianie mu drogą sugestji takiego lub innego psychicznego nastawienia.

Jesteśmy głęboko przekonani o fałszywości odwrótnym, o daleko posuniętym procesie odwracania się mas od radykalnych kierunków społecznych.

Jako dowód przytacza „Dzień Polski“ fakt chętnego głosowania nawet dawnych radykałów polskich i ukraińskich na listy sanacyjne z nazwiskami pronosowanych osobistości konserwatywnych. —

„Robotnik“ wraca do oceny wyniku wyborów. 104 posłów jedynki to — zdaniem „Robotnika“ — nie żaden triumf:

Rzeczowy, bezstronny sąd historii musi odjąć od owej cyfry 104 to, co zostało ofiarowane „Blokowi“ przez „działalność“ panów wojewodów, starostów, przez policję, przez nacisk na wójtów, na urzędników, przez olbrzymie sumy pieniężne i — nadewszystko — przez represje w stosunku do wszelkich innych list. (b)

Oblicze polityczne Małopolski w świetle wyniku wyborów sejmowych

Niedzielne wybory sejmowe — podobnie jak w całym niemal państwie — zmieniły także w Małopolsce gruntownie układ sił politycznych poszczególnych stronnictw. Stało się to nietylko w Małopolsce Wschodniej, gdzie wskutek udziału Ukraińców w głosowaniu liczone są góry z uszczerpkiem stanu posiadania stronnictw polskich i żydowskich, ale także w Małopolsce zachodniej, będącej dotąd domeną Piasta.

Piast, który sam zdobył w Małopolsce zachodniej w 1922 roku 20 mandatów, a w Małopolsce wschodniej również 20 mandatów, obecnie razem z Chadeccją osiągnął w Małopolsce zach. 10 mandatów (w tem 3 mandaty przypadają Chadeccji), a w Małopolsce wschodniej, gdzie szedł razem z endecją, nie uzyskał ani jednego mandatu, zaś endecja osiągnęła jeden jedyny mandat w m. Lwowie. Z ogólnej liczby 8 mandatów „Chjenu“ z

HPNRI DUVERNOIS.

BESTJA

13 Ciąg dalszy.
III.
Wrócili do Paryża. Ourdinneau wynajął jej trójczłonek umeblowane przy ulicy de Berri. Cierpiał tam przez tydzień. Miłość ich gorzkiała z dnia na dzień. Nie miał nic do roboty i nie odstępował Simony na krok. Chodził z nią po sprawunkach. Nerzucił jej swą obecność. Codzień powtarzał jej: „Pilnuj się, bo inaczej wrócisz do swego bagna“. Aż pewnego wieczora, zmęczona rola, którą przy nim odgrywała, odpowiedziała mu głosem, którego dotąd nie znał, głosem ostrym i wulgarnym sklepikarki, besztającej klienta:
— Do mego bagna! Latwo to mówisz...
— Masz może inną nazwę dla domu pani Sollelouque?
— A jeśli wolę bagno od nudów? — wybuchnęła.
Ale natychmiast powstrzymała się.
— Nie, nie, mój ukochany; powiedziałam to w ciebie, ale nie myślę tego, przysięgam ci na wszystko, co znam świętego. Musiałabym być chyba idjotką... Jesteś tak dobry dla mnie!
— Mów prawdę! — zażądał
— Ależ mówię ci prawdę!.. Ubóstwiam cię, mój najdroższy...
— Proszę o prawdę, szczerą prawdę, a dam ci pięć tysięcy franków i jesteś wolna. Pięć tysięcy franków.
Przyzwyczajła się, że traktował ją, jak kobietę z towarzystwa. Obrazila się. Prawdę mówiąc, nie miała już dość tego wszystkiego...

— Tak? Dobrze. Dam ci szkołę! Z darmo! słyszysz, zadarmo!.. Zaczekaj trochę... Powiem ci czym jesteś: cham, wstrętny cham!.. Nietylko dość mam ciebie, ale brzydzę się tobą! Gdy dotykasz mnie, mam ochotę krzyknąć. Tak, tak, zapłaciłeś mi... a nawet dodałeś do tego szacunek... Domyślam się, co mi teraz powiesz! Wiesznie to samo pytanie: „Co mi masz do zarzucenia?“ Wszystko! Wołałam już klientów... tam!.. Tak — klientów! Z nimi przynajmniej wszystko było szczerze. A potem — dawali mi spokój! Czy nie wiesz, że kobieta, każda kobieta jest czemś więcej, niż narzędziem? Wstrętny cham!.. Założyłabym się, że byłeś żonaty i zdradzony... Tak, powiedziałam to! Nie przestraszysz mnie twojemi oczami! Co ci mam do zarzucenia? Wszystko! Ach, nie domyślasz się nawet, czym jest kobieta, która zaczyna kochać. Mam prawo mieć swój wstyd. Właśnie dlatego, że cię kochałam. Inaczej — byłoby mi wszystko jedno. Masz same zalety, prawda? Jest tylko coś, czego ci może dotychczas nikt nie powiedział: że bierzysz kobietę, jak cham. Ma się ochotę krzyknąć, bić cię, gryźć, a przedewszystkiem — zdradzać cię, ach! zdradzać cię z kimś łagodnym, delikatnym. Ale cóż? Nie oddalasz się ani na krok! To nie w moim guście. Wolę sobie iść. Myślałam, że miałam do czynienia z człowiekiem serca. A jakże! Dobrze było przez dwa dni przedtem... Myślałam, że wstępuję do raj! Ale jeżeli to jest miłość, to... wolę — nie wiem co? — być służącą i kłaść się sama po robocie. Pan nie rozumie? Kłamano panu za pieniądze! Kochałam cię, tak! A potem — zmienawidziłam cię. Gdybyś mi obiecał nawet milion, nie zostałabym z tobą ani minuty dłużej. Jestem szczerą i jeżeli chcesz wiedzieć, wracam do mego przyjaciela. To bie-

Tylko zdrowa cera jest piękna!

Nikt nie zwraca uwagi na kwiat zwidnięty, a przecież świeża, zdrowa cera — to najpiękniejszy kwiat. Można ją mieć przez używanie kremu Nivea, białego jak śnieg i padającego wytwornie. Zdrową cerę zapewnia

Krem Nivea.

roku 1922 w Małopolsce zach., oraz z 14 jej mandatów w Małopolsce wschodniej, ostały się obecnie raptem 4 mandaty: 3 chadeckie i 1 endecki. Blok chjeno-piastowy z ogólnej liczby 62 posłów, przeprowadzonych w roku 1922, obecnie osiągnął zaledwie 11 mandatów.

Żydzi ponieśli dotkliwie straty w Małopolsce wschodniej, gdzie z 15 mandatów, zdobytych w r. 1922 dzięki absencji Ukraińców, obecnie osiągnęli tylko 5. W Małopolsce zach. utraciliśmy mandaty rzeszowski, wskutek braku 1200 głosów. W innych okręgach zach. Małopolski z powodu silnego udziału ludności polskiej w wyborach nie zdołaliśmy osiągnąć b. wysokiego dzielnika wyborczego.

Z innych ugrupowań, które zmniejszyły swój stan posiadania wymienić jeszcze należy Wyzwolenie, które w pow. krakowskim straciło 2 mandaty, oraz katolicko-ludowych, którym z 5 mandatów zostały zaledwie 2 (w Tarnowie i w Wadowicach).

Wzmocniona wyszła z wyborów w zach. Małopolsce P. P. S., uzyskując 4 nowe mandaty, a to w Krakowie-powiecie, Wadowicach, Tarnowie i Rzeszowie. Natomiast we wschodniej Małopolsce P. P. S. utraciła wszystkie swe dotychczasowe mandaty, także w liczbie 4. w Przemysłu, Stryju, Lwowie-mieście i Lwowie-powiecie. Tak więc cyfrowo stan posiadania PPS. w Małopolsce jest niezmienniony i wynosi 10 posłów.

Jeśli teraz idzie o „rachunek zysków“, to w pierwszym rzędzie kroczy tu lista Nr. 1, która właściwie z „niczego“, gdyż nie występowała przy poprzednich wyborach, zdobyła w Małopolsce kolosalną liczbę 35 mandatów z tego 15 mandatów w zach. Małopolsce, a 20 we wschodniej Małopolsce. Niema — poza m. Lwowem — okręgu w całej Małopolsce, gdzieby lista Nr. 1 nie zdobyła 2 mandatów, a w 6 okręgach lista ta osiągnęła po 3 mandaty.

Związek chłopski (stapińszczycy), który pod nazwą lewicy ludowej przeprowadził w 1922 roku po jednym posle w Jasle i Przemysłu, zwiększył swój stan posiadania o jeden mandat w Jasle. Stronnictwo chłopskie (lista Nr. 10, bryłowcy) zdobyło ogółem w Małopolsce 5 mandatów (3 w

dny człowiek. Opowiadam mu rozmaite kłamstwa, ale on wie, co robię, i cierpi... Nie jest piękny, nie jest młody ani elegancki, ale przynajmniej — nie brzydzę się nim... Czego szukasz? Może mnie chcesz zamordować? Na pomoc!

— Szukam twoich pięciu tysięcy franków.
Dyszała ciężko, otarła czoło i szepnęła:
— Nie wiem, co mi się stało... Jakbym oszalała...
— Weź...
— Dziękuję ci. Chciałabym mieć pewność, że cię zhyt głęboko nie uraziłam. Kobiety są nerwowe. Nie mogliśmy się porozumieć, ale to nie powód, żebyśmy się rozstali rozniewani. Dziękuję ci za pięć tysięcy franków. Czy możesz mi poradzić? Chciałabym je ulokować u mojej siostry. Miałabym sposobność, żeby ją zobaczyć. Jeszcze raz przepraszam cię. Co mi się stało? Naturalnie, przesadziłam.
— Idź precz!
— Jestem nerwowa, rozumiesz...
— Tak.
— Mówi się rzeczy, których się potem żałuje...
— Tak. Idź precz!
— i... których potem nie można cofnąć.
— Żegnam.
— Może „do widzenia“?
— Może.
— Niech mi pan powie jeszcze, że pan nie ma do mnie żalu i odejść zadowolona.
— Nie mam żalu.
— To słodkie... tam... zmieniło mnie. Znowu jestem, jak młoda dziewczyna. A pan wie, że młoda dziewczyna w pierwszą noc poślubną... Zresztą!...
— Tak, żegnam, żegnam... C. d. n.

Rzeszowie, 1 w pow. krakowskim i 1 w Przemyśle. Wśród ludu ukraińskiej, która przeważnie wstrzymywała się w r. 1922 od udziału w wyborach, wprawiając jedynie do Sejmu 5 tzw. „chliborobów”, ugodowców ruskich, obecnie ubiegały się o mandaty liczne ugrupowania. Osiągnęły one we wschodniej Małopolsce ogółem 20 mandatów, z czego największą przypadła na „Undo”, wchodzącą w skład Bloku mniejszości narodowych (21 mandatów). Dalej 6 mandatów przypadło liście Nr. 22 (Blok wyborczy ukraińskich socjalistycznych włościąńsko-robotniczych partyj), oraz po 1 mandacie: Sel. Rob. lewicy i Ukraińskiej Partji Pracy.

Ogółem więc stan posiadania poszczególnych grup wyborczych w Małopolsce jest obecnie następujący:

Lista Nr. 1 — 35 mandatów, lista Nr. 2 (PPS) — 10, lista Nr. 3 (Wyzwolenie) — 1 mandat (Wadowice), lista Nr. 10 (Str. Chłopskie) — 5, lista Nr. 14 (Związek Chłopski) — 3, lista Nr. 17 (Zjednoczenie narodowo-żydowskie) — 6, lista Nr. 18 (Undo) — 21, lista Nr. 19 (Sel. rob. lewica) — 1, lista Nr. 22 (Blok ukr. soc.) — 6, lista Nr. 24 (endecja) — 1, lista Nr. 25 (Piaśt i chadecja) — 10, lista Nr. 26 (Ukr. Partja Pracy) — 1, lista Nr. 30 (katolicko-ludowi) — 2. Z. M.

Między sejmem a senatem

Sytuacja w Rzeszowie

(Kor. wł.). Rzeszów, 7 marca.

Jesteśmy już po wyborach, 17-stka nie uzyskała mandatu. Pomimo to jednak nie od rzeczy będzie krótko przedstawić przebieg ostatnich dni gorączki wyborczej w naszym mieście. To krótkie przedstawienie wyjaśni też doła po części utratę mandatu żydowskiego.

Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie (17-stka) — jak już kilkakrotnie wspomniano, — prowadziło żywo agitację przedwyborczą i po otrzymaniu zgromadzenia z udziałem Dra Gayera ze Lwowa, urządziło dwa zgromadzenia na sobotę przedwyborczą. Na jednym masowym zgromadzeniu kobiet żydowskich po przemówieniu przewodniczącej, pp. Kohanowej, Dr. Feigmanowej z Krakowa, Mgra Reicha i Seidena, uchwaliłi zebrani z całą energią pracować dla listy Dra Thona. Uchwaliłi też powzięto wśród podniosłego nastroju i śpiewów hebrajskich.

W nocy odbyło się masowe zgromadzenie wyborców żydowskich, na którym wygłoszone mowy pp. Dra Wanga, Tuchfelda, Sternheima i Seidena wywarły na zebranych wielkie wrażenie. Po zgromadzeniu wyborcy żydowscy spontanicznie uformowali pochód i ze śpiewem na ustach oraz z okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i Dra Thona przechodzili o godzinie 11 w nocy przez ulice miasta. — Przechodząc przed dom, w którym mieszka rabin Lewin, potępiłi uczestnicy działalność „Agudy” i jej przywódców, w ten sam sposób potępiono przed domem „przywódcy” tutejszych moszków Aszera Silbera, poczem w rynku rozeszli się do domów.

Tak przedstawiał się nastrój w tej zdrowej części społeczeństwa żydowskiego, która mimo utraty kilku mandatów w Polsce odniosła w wyborach zwycięstwo.

Bo tylko dzięki konsekwentnej i programowej pracy organizacji sjońskiej można było w naszym mieście uzyskać 3.019 głosów dla 17-stki, mimo zbrodniowej wprost akcji „moszków jedynkowych”, „Agudy” i... Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, Rzeszów ma bowiem szczęście do różnych inużealnych wprost okazji. Oto w sobotę przedwyborczą ukazały się u nas odezwy nakładem radnego kahału, Milzona Oehlbaumna do Żydów, skierowane z apelem o oddanie głosu na... Katolicką Unję Ziemi Zachodnich, bo... ona tylko może pomóc społeczeństwu żydowskiemu. A prezes kahału „ortodoksa” Aszer Silber, po porozumieniu z prezesem kahału w Niżankowicach (czytaj: moszka z Niżankowic) wydał za pomocą afisza p. Kolance, kandydatowi „jedynki”, na II. miejscu „hechszer”, że jest on bardzo „fajnym” człowiekiem i t. d. Fakty te podajemy do wiadomości bez komentarzy, gdyż każdy potrafi sobie sam wyrobić zdanie o tych „majufesnikach” kahałnych, którzy nie dla jakichś sympatyj osobistych dla Marszałka Piłsudskiego, czy też ks. Lubomirskiego (30stka) działali, lecz... każdy zrozumie, czem się oni w tych czynnościach kierowali i co mieli na myśli.

Ala nie pomogły naszym kahałnikom wyżej wspomniane macherstwa, ani też listki Dra Hochfelda. Ludność żydowska, tak jak w całej Polsce, wypowiedziała się za samodzielną narodowo-żydowską polityką dla dobra Żydów i Państwa. Na nic się nie przydadzą dalsze groźby Dra Hochfelda, że nie udzieli się kredytu głosującym na 17-stkę, (dowiaduję się bowiem, że pewnej osobie, ubiegającej się o kredyt w Kasie Oszczędności odmówił Dr. Hochfeld poparcia i posłał ją do... 17-stki!), bo tą instytucją nie rządzi tylko on, ale całe miasto. Jest to instytucja miasta, a mandat Dra Hochfelda w Kasie Oszczędności nie jest jego prywatną własnością i każdy tego rodzaju krok jest nie tylko godny potępienia, ale i nadużyciem władzy. Przy udzieleniu kredytu nie wolno brać pod uwagę względów politycznych, ale jedynie i wyłącznie rzeczowe warunki. Jesteśmy pewni, że Dr. Krogulski mimo, że nie został wybrany, nie pójdzie w ślady tego „reprezenta żydowskiego”, bo jego rozsądek i długa praca społeczna każe mu zupełnie inaczej postąpić.

Dowiaduję się właśnie, że burmistrz Dr. Krogulski wcale nie bierze za złe Żydom, którzy otwarcie i jawnie głosowali na żydowskich przedstawicieli, —

jest to bowiem ich nieograniczone prawo. To, co nie jeden ze społeczników polskiego uważać zaczyna za słuszne i zrozumiałe, to u wielu „moszków” uchodzi za „niepatryjotyczne”, bo... ich interes wymaga czego innego.

Przeszło 3.000 głosów, oddanych w Rzeszowie na listę narodowo-żydowską przy wspomnianych wyżej stosunkach, a około 13.000 głosów oddanych w naszym okręgu są doskonałą i pouczającą odpowiedzią dla żydowskich szantażystów politycznych.

Jesteśmy pewni, że i 11 marca tutejsze społeczeństwo w całości odda głosy solidarnie na 17-stkę, która w województwie lwowskim (Rzeszów należy do województwa lwowskiego) ma szansę uzyskać 2 mandaty, jak to też miało miejsce w 1922 roku.

Gorlice

(Kor. wł.) Niedzielne wybory zakończyły się walecznym zwycięstwem narodowej myśli żydowskiej. Na 1475 uprawnionych Żydów głosowało około 1260, z czego na listę narodowo-żydowską oddano 966 głosów, zaś na listę ortodoksów tylko 241 głosów. W naszym powiecie ortodoksi dzięki błazeńskiej odezwie rabinów postanowili w przeddzień wyborów nadal popierać listę Nr. 33, stąd też tłómaczy się dość pokaźna cyfra w stosunku do osiągniętych głosów w całym okręgu wyborczym. Jedynie rabinacka rodzina Halberstamów ostentacyjnie głosowała na jedynkę, tutejszy rabin udzielił nawet przyzwolenia rozlepiania rabinackich odezów w samą sobotę, zaś wnuk rabina zupełnie jawnie w sobotę prowadził propagandę, rozmieszczając z biurą bezpartyjnego bloku współpracy plakaty do rozlepiania. Ortodoksom wolno naruszać świętość soboty dla celów politycznych. Religja jest dla nich pustym frazesem, ba, nawet Darł Halberstam, syn rabina, w piątek wieczór rozdarł w kawały afisz siedmiastki w bóżnicy. Nabożni Żydzi tamże zebrani napiętnowali ostro profanację soboty. Nie dziwota zatem, iż cała prawie ortodoksjka w dniu wyborów stanęła pod sztandarem siedmiastki. Zresztą krytyczni Żydzi rozumieli, że odezwa rzekomo rabinacka była tylko odezwą rodziny Halberstamów i Horowitów, na której mieściło się 21 podpisów tyluże rodzin. Szanujący się rabini wielkich ośrodków żydowskich nie podpisali jej. Jeszcze raz dowodnie wykazano, iż w sprawach politycznych rabini nie znajdują posłuch u Żydów, nawet ortodoksyjnych będących nawet ich najcięższymi zwolennikami w sprawach religijnych. Należy sa-

dzić, iż separatyści ortodoksyjni po swej samotnej klesce niedzielnej nawrócą z błędnej drogi i oddadzą solidarnie z całym żydostwem głos na siedmiastkę przy wyborach do senatu.

Wreszcie należy zanotować fakt, iż Żydzi najwyżej 20 głosów oddali na jedynkę w Gerlicach, daremnie zatem były usiłowania tutejszego Starostwa zjednywania jedynie głosów wśród mas żydowskich. Sądziemy, że Starostwo w przyszłości będzie wiedziało, kto reprezentuje żydotwo w mieście!

Sanok

Nadzieje, które pokładaliśmy w żydostwie sanockim nie zawiodły nas, gdyż w dniu wyborów cała prawie ludność żyd. stanęła przy sztandarze narodowo-żydowskim. Nie pomogły obietniczki różnych macherów wyborczych, groźby ze strony urzędników podatkowych, odezwy cadyków i rabinów.

Już w sobotę wieczór można było się przekonać, że starania moszków spełzną na niczem, gdyż na zgromadzeniu zwołanym przez p. burmistrza Dra Porajewskiego i machera jedynki p. Dra Reicha, licznie zebrani zwolennicy 17-tki z inteligencją żyd. na czele zaprotestowali wobec p. starosty i nadradcy podatkowego przeciw zdrajcom i macherom, wznosząc okrzyki na cześć 17-tki. Jawne wystąpienie wyborców żyd. przeciwko zdrajcom interesów żyd. było wielką niespodzianką dla p. starosty, nadradcy skarbu., którym agitatorzy zapewnili, że przy najmniej połowa głosów żyd. padnie na 1-kę — skoro jednak okazało się po sporządzeniu skrutynjum że na przeszło 1700 oddanych głosów żyd. Nr. 17 otrzymała około 1600, zaś lista 33 — głosów 38., Nr. 19 — głosów 20, to z tego wynika, że około 60 głosów żyd. padło na listę nr. 1., a więc żydostwo sanockie dało słuszną odpowiedź obrońcom polityki majufesowskiej, którzy po wyborach z powrotem schowali się do nor, gdzie od kilkunastu lat byli ukryci.

We wtorek 6 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze do Senatu, na którym przemawiał p. L. Mandel. Gdy referent wspomniał o wspaniałym zwycięstwie odniesionym w Krakowie przez zdobycie mandatu dla naszego ukochanego prowodyra p. Dra O. Thona, zebrani urządzili huczne owacje na cześć Dra Thona. Także wiadomość o świetnym wyniku wyborów we Lwowie wywołała długotrwałe oklaski. Po zgromadzeniu zebrani udali się pod dom p. Dra Nelmera, gdzie po odśpiewaniu „Techezakna” rozeszli się w spokoju.

W innych miejscowościach

Z całego szeregu miejscowości w kraju otrzymujemy relacje o przebiegu wyborów, z których wynika, że ludność żydowska mimo niesłychanej nieraz presji wypowiedziała się z całą siłą przekonania i entuzjazmu za listą narodowo-żydowską nr. 17. Nawet w takim Brzesku, gdzie terror był szczególnie silny, 70 procent ludności żydowskiej głosowało na 17-tkę. Najchlubniej spisał się Radłów koło Tarnowa, gdzie na 119 głosów żydowskich — 117 padło na naszą listę. Wyborcom żydowskim Radłowa należy się szczere i gorące uznanie! W Makowie mimo szalonej agitacji poszczególnych moszków i teroru (za co napewno dostaną order „Moszkowia restituta”) przez ważną część Żydów głosowała na 17-tkę.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Zarząd główny Tow. „Nadzieja” zawiadamia, że zgłoszenia do lecznicy Tow. w Rytrze przyjmuje się tylko od 12 do 31 marca w Krakowie — Dyr. Henryk Askenaze (św. Tomasza 9, „Bon”, od godz. 3—4 popołudniu); w Tarnowie — Dr. Edward Szallit; w Brodach — Dr. Abraham Nadel; w Jarosławiu — Dr. Anzelm Haendel; w Nowym Sączu — Dr. Hersch Syrop.

O przyjęcie może starać się chora i niezamężna młodzież żydowska szkół średnich i wyższych.

Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne lub frekwencyjne.

Formularze podań wydają wymienieni przewodniczący Grup miejscowych.

Sekr. gen.: Dr. med. Jan Landau Prezes: Dr. med. Adolf Engel

Nadeszły

tańsze modele pianin krajowych i zagran. Wł. Boloński Raba nast. Rok za! 1880 Kraków, Rynek Gl. 30 Pałac Spiski. Tel. 465

Karmelki smietankowe
Karolda
Tania, smaczna i pożywna, słodycz!

Klara Feldsteinówna Mojżesz Langsam
Przeworsk Łańcut

zareęczeni w lutym 1928. 65^z

Sala Lichtenberg Markus Wachsmann
Gorlice Tarnów

zareęczeni w marcu 1928. 85^z

W najbliższą niedzielę wybory do senatu! Wszyscy Żydzi głosują na listę Nr. 17

17 Jedyna lista żydowska 17

do senatu

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nie amnestja, lecz umarzanie „nieściągalnych“ zaległości podatku przemysłowego i dochodowego

Dosłowny tekst okólnika Min. Skarbu.

Poniżej zamieszczamy dosłowny tekst sygnalizowanego już przez nas okólnika Ministerstwa Skarbu w sprawie umarzania nieściągalnych zaległości podatkowych (okólnik ten otrzymała już także i krakowska Izba skarbową):

„W związku ze zbliżającym się terminem zamknięcia ksiąg bierczych podatku przemysłowego i dochodowego Ministerstwo Skarbu — zarządza co następuje:

Urzędy Skarbowe Podatków i Opłat skarbowych poddadzą bezwzględnie dokładnemu indywidualnemu zbadaniu wszystkie pochodzące z czasu po koniec roku 1926 zaległości w obu wspomnianych podatkach oraz związanych z nimi grzywnach, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych oraz ustalą na podstawie już przeprowadzonych bądź jeszcze ewentualnie uzupełnić się mających dochodzeń, które z tych zaległości uważane być mogą za nieściągalne.

Wykazy nieściągalnych zaległości przedłożą Urzędy Skarbowe przełożonej Izbie Skarbowej (Wydziałowi Skarbowemu) z należycie umotywowanymi wnioskami na umorzenie z tytułu niemożności ściągnięcia, dołączając wszystkie przedmiotowe akta egzekucyjne i akta dochodzeń.

Nieściągalność może być uzasadniona albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągnięcia należności od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigrowaniem lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zubożeniem płatnika, względnie innymi okolicznościami, uniemożliwiającymi ściągnięcie zaległości w ratach.

Okoliczności, uzasadniające nieściągalność winny być stwierdzone bądź przez kierownika Urzędu osobiście, bądź przez sekwestratora; w tym ostatnim wypadku jednak tylko po dwukrotnym zbadaniu i protokolarnem stwierdzeniu nieściągalności przez dwóch sekwestratorów lub sekwestratora i delegowanego do egzekucji urzędnika.

Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) otrzymują niniejszym upoważnienie do odpisania tego rodzaju zaległości na podstawie przedłożonych przez u-

rzędy skarbowe wniosków, o ile ogólna suma zaległości dla poszczególnego płatnika w obu wyżej wspomnianych podatkach (samej należności państwowej) nie przekracza kwoty zł. 5.000.

Z upoważnienia tego mogą Izby Skarbowe korzystać do dnia 15 kwietnia 1928 r. włącznie a zarządzenie o umorzeniu winno być podpisane przez Prezesa Izby Skarbowej i Kierownika Wydziału II.

Z wnioskami niezalatwionymi do dnia 15 kwietnia br. należy postąpić w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66 Poz. 588).

Po dn. 15 kwietnia Izby Skarbowe przedłożą Ministerstwu Skarbu szczegółowe wykazy umorzonych zaległości z podaniem imienia i nazwiska płatnika, wzgl. firmy, miejsca wykonywania przedsiębiorstwa wzgl. zamieszkania płatnika oraz wysokości umorzonych kwot z oznaczeniem rodzaju podatków

Minister Skarbu
(—) G. Czechowicz.

Z okólnika powyższego wynika, że o jakiejś amnestji podatkowej — o czem i my, wraz z innymi pismami przed kilkunastu dniami pisaliśmy — niema, niestety, mowy. Okólnik nakazuje wprowadzić generalne skreślenie wszystkich nieściągalnych pozycji w podatku przemysłowym i dochodowym w terminie do 15 kwietnia br., atoli ustanawia ogromnie szczerze pojęcie nieściągalności. Okólnik ministerstwa nie dotyczy więc wcale tych płatników, którzy nie są w stanie wprowadzić zapłacić podatków, jednak utrzymują się jeszcze na powierzchni życia gospodarczego, dla tych wypadków pozostaje otwarta droga indywidualnych podań i osobistych zabiegów, — z urzędu zaś władze skarbowe umarzać będą podatki tylko w tych wypadkach, gdy uznają wszelką dalszą egzekucję za bezcelową i beznadziejną z fiskalnego punktu widzenia.

Jednym słowem — niema mowy o amnestji, a wszystkie nadzieje w tym kierunku okazały się zupełnie złudnymi.

Towary zgłoszone do odprawy celnej przed dniem 14. marca br. nie podlegają waloryzacji cel

Rozporządzenie z d. 13 lutego 1928 r. o przeliczeniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną, czyli rozporządzenie o waloryzacji cel, zawiera pewne niejasności co do czasu, od którego mają zastosowanie zwaloryzowane stawki celne. Artykuł 5 powyższego rozporządzenia opiewa, że rozporządzenie to wchodzi w życie 30 dnia po ogłoszeniu, a więc z dniem 14. marca.

Rozporządzenie to jednak nie zawiera przepisu, jakie stawki celne mają być stosowane w odniesieniu do towarów, zgłoszonych do oczenia przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia, a więc przed 14. marca, o ile cło zostanie uiszczone po wejściu w życie powyższego rozporządzenia, a więc po 14. marca.

Urzędy celne stały na stanowisku, że w powyższym wypadku, o ile więc zgłoszenie oczenia nastąpiło przed wejściem w życie rozporządzenia, a uiszczenie cła nastąpiło po wejściu w życie rozporządzenia, mają zastosowanie zwaloryzowane stawki celne.

Naszym zdaniem interpretacja ta jest mylna i stoi w sprzeczności z § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z d. 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej Dz. Ust. Nr. 51 poz. 314.

Ustęp bowiem § 32 opiewa wyraźnie: „Cło należy uiszczać według tych przepisów i stawek taryfowych, jakie obowiązują w dniu, w którym towary przeznaczone na przywóz dostawione będą

właściwej władzy celnej do oczenia, lub do zapisania ich na wywóz“.

Z chwilą więc, kiedy rozporządzenie o waloryzacji cel nie zawiera innego specjalnego przepisu, ma bezwzględnie zastosowanie powyższy § 32.

Urzędy celne uzasadniały swoje odmienne stanowisko, tem, że rozporządzenie o waloryzacji cel nie jest zmianą stawek celnych, lecz tylko dodatkiem do obowiązujących dotychczas stawek celnych. Powołały się w tym kierunku na art. 14 rozporządzenia o taryfie celnej z dnia 11 czerwca 1920 r. Dz. Ust. 51 poz. 314, a mianowicie na ustęp 3, który opiewa następująco: „W razie uiszczania cła w biletach Banku Polskiego, monetach zdawkowych, lub też biletach zdawkowych może być w drodze rozporządzenia ustanowiona odpowiednia dopłata (agio).“

Stanowisko to jest również mylne, ponieważ rozporządzenie o waloryzacji cel jest zasadniczą zmianą stawek celnych

Sprawa analogiczna została również rozstrzygnięta przez Najwyższy Trybunał Administracyjny d. 18. stycznia 1928 r. w sprawie powództwa firmy „Philips Sa.“ przeciw Skarbowi Państwa, gdzie wyrokiem Najwyższy Trybunał Administracyjny wyraźnie orzekł, że w razie zmiany stawek taryfy celnej do towarów zgłoszonych do oczenia przed wejściem w życie rozporządzenia o zmianie taryfy winny być stosowane stawki taryfy obowiązującej w dniu zgłoszenia towaru do oczenia, a nie w dniu uiszczania cła. Najwyższy Trybu-

nał Administracyjny uzasadnił zaś swoje stanowisko tem, że wedle § 32 ust. 6 rozporządzenia o postępowaniu celnem z 13-go grudnia 1920 r. pozycja 64 Dz. U. w brzmieniu ustalonym § 10 rozporządzenia z d. 31 grudnia 1921 r. poz. 35 Dz. Ust. z 1922 r., cło należy uiszczać według tych przepisów i stawek taryfowych jakie obowiązują w dniu, w którym towar będzie dostawiony właściwej władzy celnej do oczenia, to znaczy w dniu zgłoszenia do odprawy celnej.

Na tem też stanowisku stanęło ostatecznie Ministerstwo Skarbu w okólniku z d. 3. marca 1928 r. L: L. D. IV/205/3/28 w sprawie stosowania przepisów i stawek taryfy celnej przy odprawie celnej, zaznaczając wyraźnie, że okólnik ten ma również zastosowanie do rozporządzenia z d. 13. lutego 1928 o waloryzacji cel Dz. Ust. Nr. 15 poz. 112.

Brzmi on następująco:

„W sprawie stosowania przepisów i stawek taryfy celnej przy odprawie towarów obowiązują następujące przepisy:

1) Na mocy § 32 ust. 6 przepisów o postępowaniu celnem w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 5 poz. 35 § 10 z 1922 r.) cło należy pobierać według tych przepisów i stawek taryfy celnej, jakie obowiązują w dniu zgłoszenia towaru urzędowi celnemu do odprawy.

2) Wymierzone w ten sposób należności celne winny być uiszczone w ciągu ulgowego terminu, oznaczonego w § 33 rozporządzenia o postępowaniu celnem w brzmieniu rozporządzenia z dnia 1 maja 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 49 poz. 339 z 1925 r.), a to w granicznych urzędach celnych w ciągu 6 dni po dokonaniu odprawy celnej, a w wewnętrznych urzędach 14 dni po dokonaniu odprawy celnej.

3) Towary, od których należności celne nie zostały uiszczone w powyższym terminie, ulegają sprzedaży z licytacji z mocy art. 2 ust. rozporządzenia o taryfie celnej w brzmieniu rozporządzenia z dnia 28. VI. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 63 poz. 818) oraz wymienionego powyżej rozporządzenia z dnia 1 maja 1925 r. o postępowaniu celnem, przy czem wymierzone pierwotnie według chwili zgłoszenia celne nie ulegają zmianie.

4) Ta sama zasada wymierzania i pobierania należności według przepisów i stawek celnych, obowiązujących w chwili zgłoszenia, ma zastosowanie również do towarów, przechowywanych w składach celnych. Towary takie ulegają sprzedaży z licytacji na ogólnych zasadach po upływie terminu, wyznaczonego dla ich przechowania w składzie, o ile towary te nie zostaną w tym terminie cofnięte z powrotem zagranicę, lub też przy padające od nich należności celne nie zostaną w tym terminie uiszczone.

3) W ruchu pocztowym do zastosowania przepisów i stawek celnych miarodajna jest data nadejścia przesyłki do urzędu pocztowo celnego, uskuteczniającego odprawę celną, uwidoczniona na stemplu tego urzędu.

6) Data przekazania towaru z granicznego urzędu celnego do urzędu wewnętrznego przy wymiarze cła jest bez znaczenia.

Jednocześnie uchyla się okólnik z dn. 17 lutego 1926 r. L. D. C. /1212/II/26 ogłoszony w Dzienniku Urz. Ministerstwa Skarbu Nr. 7 poz. 108 z r. 1926“.

Ponieważ Ministerstwo Skarbu wyraźnie zarządziło, że okólnik ten ma również zastosowanie do rozporządzenia o waloryzacji cel, wynika z powyższego, że o ile towary do których odnosi się waloryzacja cel, zgłoszone zostaną do oczenia przed wejściem w życie rozporządzenia o waloryzacji cel, tj. przed dniem 14. marca br. podlegają dawnym stawkom celnym, jakkolwiek należności celne uiszczone zostaną w terminie późniejszym. Ulgowy zaś ten termin wynosi w granicznych urzędach celnych 6 dni, a w wewnętrznych urzędach 14 dni po dokonaniu odprawy celnej.

Dr L. Lampel.

Projekt ustawy o spółkach z ogr odpowiedzialnością

Rozesłany organizacjom gospodarczym do zainicjowania projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością ma aa celu zastąpić 3

różne ustawy, obowiązujące dotychczas w poszczególnych dzielnicach państwa. Naogół projekt opiera się na ustawie austriackiej z roku 1906 wzgl. niemieckiej z roku 1892. Najważniejsze odchylenia w stosunku do ustawy austriackiej przedstawiałyby się według projektu następująco:

Spółka nie może obejmować więcej niż 30 spółników a kapitał zakładowy powinien wynosić najmniej 10.000 zł. Warunkiem wpisania spółki do rejestru handlowego jest wpłacenie w całości kapitału zakładowego, podczas gdy dotychczas wystarczała wpłata czwartej części. Przepis ten stanowić będzie szczególną trudność dla przedsiębiorstw o wyższym kapitale zakładowym. Sąd rejestrowy może z urzędu wezwać spółkę o usunięcie sprzecznych z ustawą przepisów w statucie i może po bezskutecznym wezwaniu rozwiązać spółkę.

Ciekawym jest przepis, że wszystkie dokumenty, pisma itd. pochodzące od spółki mają zawierać pełne brzmienie firmy, siedzibę jej, wysokość kapitału zakładowego, sąd w którym jest zarejestrowana oraz datę i foljo rejestracji. Przepis ten ma na celu ułatwić dochodzenie pretensyj przeciwko spółce, jest jednak w takim brzmieniu może zbyt formalistycznym.

Według projektu stosować się on ma do istniejących spółek z ogr. odpow. dopiero po upływie dwóch lat, w ciągu których powinno nastąpić uzgodnienie statutów z nową ustawą.

Dekret o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku

Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów rozpatrywano sprawę rosnących nieustannie cen cegły i postanowiono zaproponować Radzie Ministrów znowelizowanie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Wedle tego projektu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma być upoważnione do regulowania również cen cegły. Postanowiono również użyć części kredytów przeznaczonych na inwestycje na budowę kilku wielkich cegielni w państwie.

Przemysł młynarski

W przemyśle młynarskim panuje w dalszym ciągu sytuacja niepomysłna. Wpływa na to przede wszystkim zniżka cen na mąkę, poza to dość wysoki podatek obrotowy, wynoszący 2 i pół proc. od wartości końcowych produktów, podczas kiedy w handlu hurtowym podatek ten wynosi tylko pół proc. Zbyt mały jest bardzo trudny wskutek słabszej konsumpcji, braku kredytu, oraz trudności finansowych odbiorców. Naogół małe młyny funkcjonują lepiej, aniżeli wielkie, ponieważ są lepiej nastawione na przemiał niskoprocenowej mąki. Młyny nie mogły wywieźć w ostatnich miesiącach większej części przyznanego im przez rząd bezcłowego kontyngentu otrąb, a to z tego powodu, że rolnicy niemieccy, którzy byli dotychczas głównym odbiorcą tego artykułu, zdążyli się w międzyczasie zaopatrzyć w towar w innych krajach.

Zaofiarowanie żyta na rynku jest dostateczne. Powodem wzrostu cen były warunki atmosferyczne, które utrudniały dowóz na rynek. Zaofiarowanie pszenicy zwiększyło się. Pszenica zwiększyła na skutek znacznych zakupów przemysłu młynarskiego Kongresówki i Małopolski z okazji zbliżających się świąt żydowskich.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA OSTATNIA DEKADĘ LUTEGO BR. wykazuje: w pozycji kruszec (529,3 mil. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (845,8 mil. zł.), wzrost o 8,8 mil. zł. do łącznej sumy 1,175,2 mil. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1,3 mil. zł. (205,7 mil. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 3,8 mil. zł. (469,2 mil. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 1,6 mil. zł. (46 mil. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (634,1 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1,047,7 mil. zł.) wzrosły łącznie o 4,9 mil. zł. do sumy 1,681,9 mil. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7,8 mil. zł. (9,1 mil. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

DONIOSŁY WYROK NAJWYŻSZEGO TRYBUNALU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE KSIĄG HANDLOWYCH. Ostatnio zapadł doniosły wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie następującej:

Komisja Odwoławcza od podatku przemysłowego odrzuciła obrót zgłoszony przez przedsiębiorcę. B zgodnie z formalnie prowadzonymi ksiągami handlowymi. Pomimo żądania płatnika,

Choć oczy mam zawiązane,

pozna je po zapachu

CZEKOŁADĘ PLUTOS

jest to jedyna czekolada, którą przyjmuje z rozkoszą 649t.

Sprzedaż detaliczna: SZEWSKA 16



Wiadomości z kraju

„Słowo Polskie“ organ St. Grabskiego — przeciw endecji!

Organ Narodowej Demokracji we Lwowie „Słowo Polskie“ oświadcza we wczorajszym numerze w notatce od redakcji, że nie może dłużej popierać „samobójczej polityki“ endecji. „Słowo Polskie“ przestaje być organem endecji i będzie oddać — jak oświadcza — popierało wszystkie ugrupowania polityczne, które stoją na gruncie zasad moralnych Kościoła Katolickiego i służą uczciwie interesom Narodu i Państwa Polskiego.

Ta metamorfoza endecckiego organu w okresie powyboreczym jest bardzo znamienna. Endecja traci jedną pozycję za drugą. Najgorliwsi jej obrońcy i rzecznicy jej ideologii przechodzą do obozu sanacji.

Materiałne położenie urzędników

Generalna komisja porozumiewawcza w Warszawie działająca wśród urzędników państwowych posiada szereg ciekawych danych, dotyczących materialnego położenia urzędników.

Z danych wynika, że z ogólnej liczby 370 tys. pracowników państwowych tylko 90 tys. pobiera uposażenie ponad 350 zł., co stanowi przy obecnych warunkach minimum utrzymania dla rodziny urzędniczej. Pracowników niezadłużonych w skarbie Państwa, tj. takich, którzy nie brali pożyczek bezprocentowych jest zaledwie 10 proc.

Prezydium Rady min. opracowuje nową ustawę o pragmatyce służby cywilnej. Opracowuje się też projekt rozporządzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników państwowych. W związku z temi projektami postanowiono przesunąć przewidziany termin ryczałtowych stabilizacji urzędników z dn. 1 kwietnia na 1 lipca br.

POGŁOSKI O ROZWIĄZANIU RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE. W warszawskich kołach sanacyjnych lansują projekt rychłego rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie. Koła te zamiaty swoje opierają na rezultacie wyborów do Sejmu i utrzymują, że rezultaty wyborów do Rady miejskiej nie były wyrazem nastrojów ludności stolicy.

PISMO ENDECKIE ZA LISTĄ KOMUNISTYCZNĄ. „Dziennik Poznański“ przyznał się do tego, że sławna ulotkę wydaną rzekomo przez komitet komunistyczny, który wzywał komunistów do głosowania na listę 24 dlatego, że lista ta przy czyniła się do zatwierdzenia listy komunistycznej wydrukowaną została przez wymieniony dziennik w całej tej sprawie „Dziennik Poznański“ wyszedł doszczętnie skompromitowany.

Komisja nie rozpatrzyła ksiązek. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że jeżeli księgi handlowe popierają zarzuty, wyluszczone w skardze odwoławczej, to wydanie decyzji jest niemożliwe bez badania tych ksiązek.

REJESTRACJA ZNAKU TOWAROWEGO KTÓREGO SZCZEGÓŁY NIE ODPOWIADAJĄ WYMAGANIOM USTAWY. Najwyższy Trybunał Administr. w sprawach 1276/25 i 1300/25 orzekł, że nie uzasadnia odmawy rejestracji znaku towarowego na zasadzie art. 110 p. 1 ustawy patentowej z dn. 5 lutego 1924 r. (znaki, których treść ogranicza się jedynie do określenia towaru i miejsca jego pochodzenia) li tylko okoliczność, że w skład jego wchodzi także znak, nie nadający się oddzielnie do zarejestrowania w myśl tego przepisu, byleby tylko całość odpowiadała wymaganiom ustawy.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA—RZYM. Departament eksploatacyjny ministerstwa komunikacji postanowił z wiosną br. uruchomić bezpośrednie połączenie powietrzne Rzym—Wiedeń—Warszawa. Rozkład jazdy rozłożony będzie w ten sposób, że podróźni przesiadać się będą w Krakowie, Wiedniu i Wenecji.

SAMOBÓJSTWO SYNA RABINA. Onegdaj w nocy zamieszkały w Warszawie w domu przy ul. Grochowskiej syn rabina 19-letni Hersz Nomborg w celu samobójczym wyskoczył z okna 4 piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Tragiczny zgon Nomborga wywołała wielkie poruszenie wśród szerokich rzesz ludności żydowskiej i jest żywo komentowany szczególnie przez religijnych Żydów. Powodem samobójstwa, według przypuszczeń były nieporozumienia z ojcem na tle zgonu matki.

POŻAR W DOMU WITOSA. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich posesi Wincentego Witosy w Wierchosławicach. Pożar zniszczył część budynków gospodarskich. Przyczyna pożaru nieznana.

POJECHAŁ PO 5 TYS. DOLARÓW WROCİŁ DO WIEZIENIA. Sąd okr. wojskowy warszawski skazał Jana Szmida na rok więzienia za dezercję i przejście bezprawne granic, uwiędniając go jednocześnie z zarzutu przywłaszczenia sobie 5.000 dolarów. Wspomniany Szmid przed dwa lata na skutek prośby kilku znajomych przekroczył nielegalnie granicę państwa przed odbyciem służby wojskowej i udał się do Moskwy, celem odkopania znajdującego się tam skarbu. Skarb ten został przez Szmida wydobyty i po sprzedaniu go Szmid posiadając 5.000 dolarów, powracał do Polski. Na granicy został aresztowany i odstawiony do więzienia.

Kronika polityki zagranicznej

ROSJA ŻĄDA DOPUSZCZENIA TURCJI DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał depeszę Litwinowa, w której tenże proponuje, by zaprosić Turcję do udziału w konferencji rozbrojeniowej Turcja jest państwem, które w polityce międzynarodowej odgrywa dużą rolę, chociażby ze względu na swe geograficzne położenie. Depesza wręczona została członkom Rady Ligi Narodów, którzy mają się porozumieć ze swymi rządami celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

ANGLJA I PERSJA. Rokowania między Anglią i Persją bardzo powoli posuwają się naprzód. Chodzi o zawarcie traktatu, któryby objął uregulowanie problemów: tzw. kapitulacji (przywileje zagranicznych obywateli w Persji), długów perskich, stosunku Persji do Iraku, komunikacji powietrznej i kwestji naftowych. Persja wysuwa wciąż nowe żądania, tak, że można się liczyć, że rokowania bardzo długo jeszcze potrwać.

POŻYCZKA LIGI NARODÓW DLA BULGARJI. Komitet finansowy Ligi Narodów uchwalił swą zasadniczą zgodę na pożyczkę dla Bułgarji w kwocie 5 milionów funtów szt. Bułgarja obowiązuje się przekształcić swój Bank Narodowy w prywatny. Pożyczka zostanie ulokowana we Francji, Anglii, St. Zjednoczonych i Holandji. Po przyjęciu przez Radę Ligi Narodów do wiadomości sprawozdania komitetu finansowego, ma Bułgarja otrzymać na razie zaliczkę w kwocie pół miliona funtów. Wiadomość ta wzmocniła bardzo pozycję gabinetu Ljapczewa, a parlament bułgarski uchwalił odroczyć się aż do 15 marca tj. aż do powrotu ministrów z Genewy.

KRONIKA

Marzec

9

Piątek

17 Adar 5688

Wschód
słońca
6. m. 05Zachód
słońca
17 m. 27

17 Wybory do Senatu 17

W sobotę, 10 bm., w przeddzień wyborów do Senatu urzędują Zjednoczenie narodowo-żydowskie następujące

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE:

o godz. 7:30 wiecz. w sali hotelu Londyńskiego (Stradom 11) — referenci: Dr Feldblum i Dr Terlo;

o godz. 8 wiecz. w Podgórzu, w sali klubu Tel. Awów, Lwowska 15 ofic. — referenci: Dr Thon, Dr I. Schwarzbart, Dr Juda Zimmermann;

o godz. 9 wiecz. w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) — referenci: Dr Thon, rab. Klieger, Dr Juda Zimmermann.

Żydzi, jawcie się masowo!

W sobotę o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w Tarnowie wielkie zgromadzenie przedwyborcze w głównej bożnicy. Przemawiać będą Dr Spann, Joachim Neiger i delegat z Krakowa.

Do wszystkich organizacyj młodzieży sjońskiej w Krakowie

Wzywa się członków Organizacji Młodzieży, by analogicznie do przydziału przy wyborach do sejmiku przybyli do biur wyborczych w piątek o godz. 8-mej wiecz. oraz w sobotę o godz. 11 przedpoł.

A mianowicie:

W piątek o 8-mej wiecz.: Biuro Wyborcze Dietla 105, tamże, Stradom 13, tamże, — Krakowska 41 — tamże, Kupa 1 6 — tamże, Zielona 17 — przy ul. Stradom 13, „Nowy Dziennik“ — w lokalu wyborczym przy ul. Krakowskiej 41. Lokale wyborcze w Podgórzu (wszystkie 3) w lokalu wyborczym przy ul. Lwowskiej 15.

W sobotę o 11 przedpołudniem: Biuro Wyborcze Dietla 50, Długa 50 i Powiśle 2 — przy ul. Zielonej 17 (Bnej Sjon).

Uwaga na kartki do głosowania

Według art. 70 ord. wyb. do Sejmu, karty do głosowania powinny być koloru białego, a karta ma zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi odbity mechanicznie lub pisany numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Ponieważ dosyć znaczna ilość głosów przy wyborach do Sejmu została unieważniona właśnie dlatego, że karty głosowania zawierały prócz numeru już to zbędne litery, już to nazwiska, już to jakieś rysunki itp. przeto wyborcy winni przy głosowaniu do Senatu zwrócić uwagę na powyższy kategoriyczny przepis art. 70 ord. wyb.

— **OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.** W związku z uroczystością imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się u p. wojewody Darowskiego zebranie komitetu obywatelskiego, na którym p. wojewoda podniósł, że byłoby wskazane, aby pewna akcja społeczna jak np. zebranie środków na pomoc dzieciom była podjęta w tym dniu. Zebranie odniosło się tak do sprawy pomocy dzieciom jak i przyspieszenia budowy „Domu im. Piłsudskiego“ bardzo przychylnie. Wyłoniono komitet obywatelski dla zorganizowania dnia obchodu.

— **SPADEK DROŻYNY W KRAKOWIE.** Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i robotników ustaliła, że w miesiącu lutym br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 1.71 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem br.

— **PARK GIER I ZABAW NA „GROBLACH“.** Jak wiadomo, magistrat przeznaczył plac Grobla na boisko dla młodzieży, a ostatnio postanowił dopomóc dyrekcji I. gimn. Nowodworskiego (właśnie św. Anny) do przemiany Grobli z tarowiska na park sportowy w ten sposób, że już w najbliższych dniach przystąpi budownictwo miejskie do rekonstrukcji jezdni i chodników oraz do urządzenia parku gier i zabaw pod wzorem ogrodowym. Przy tej sposobności

Dnia 23 b.m. uruchomiona będzie nowa centrala telefoniczna w Krakowie

Pouczenie dla abonentów. — Jak wygląda nowa centrala?

Oczekiwanie i zapowiadane od dłuższego czasu przełączenie dotychczasowej centrali telefonicznej w Krakowie na centralę nową nastąpi definitywnie za dwa tygodnie, tj. w piątek, dnia 23 bm. Jest to wydarzenie w technice telefonów pierwszorzędnej znaczenia, gdyż jest pierwszym w Europie przełączeniem automatu na automat. Przełączenie samo od będzie się w centrali w ciągu kilku minut. Aby jednak przełączenie było udane, muszą abonenci współdziałać z centralą i wykonać zresztą drobne i dla każdego laika dostępne czynności. Należy więc na oznaczony czas otworzyć kartonik z pouczeniem, za wieszony na drutach łączących nowy aparat ze starym i w myśl zawartych wskazówek przeciąć wszystkie 3 druty znajdujące się wewnątrz kartonu wzdłuż oznaczonej linii wężykowej, a następnie 2 gołe druty skrócić ze sobą tak silnie, aby tworzyły dobry styk metaliczny. Wszelka obawa dotknięcia się tych drutów jest niezasadna, gdyż przewodzący są bez prądu. Kto przełączenie wykona wadliwie, lub nie wykona go zupełnie, pozbawiony będzie komunikacji telefonicznej nawet może na kilka dni. Zarząd telefonów posiada ograniczony personel techniczny, a angażowanie sił obcych, do których nie można mieć zaufania dla wykonania powyższych tak prostych czynności, nie jest możliwe. Biura, w których w godzinach wieczornych niema nikogo, mogą wykonać przerzucenie przed zamknięciem biura, lub następnego dnia, tj. 24-go o godz. 8 rano, jedynakże w ostatnim wypadku w ciągu nocy będą odcięte od centrali.

Z oznaczoną godziną 22-gą kończy się żywot starych aparatów i wołanie na starym aparacie jest bezprzedmiotowe.

O ile mimo dokładnego wykonania wyżej podanych założeń nowy aparat nie będzie działał należy zgłosić to telefonicznie z innego aparatu, na nr. 3000, 1111, 4992 lub 250, względnie osobiście do urzędu telegraficznego.

Manipulacja aparatami systemu nowego jest różna od manipulacji obecnymi aparatami. Abonenci winni zatem dokładnie obznajomić się z opisem, który każdy otrzymał. Na wypadek wątpliwości co do manipulacji można osobiście praktycznie spróbować łączeń, gdyż w vestibulu głównego urzędu pocztowego przy ul. Wielopole na I. piętrze są do użytku publiczności aparaty próbne, przy których funkcjonariusz udziela pouczeń i objaśnia sygnały.

Dnia 18 bm. o godz. 7-mej wieczór wygłoszony zostanie staraniem dyrekcji poczt i telegrafów w porozumieniu z Tow. Technicznym odczyt „O telefo-

nie automatycznym w Krakowie“, urozmaicony filmem. Prawdopodobnie będzie również wyświetlany w kilka dni następne film o rozwoju telefonów w Muzeum Przemysłowem.

Wczoraj w południe grono dziennikarzy krakowskich na zaproszenie dyrekcji poczt i telegrafów zwiedziło nową stację telefoniczną systemu Ericsson, umieszczoną w gmachu głównej poczty przy ul. Wielopole. Dziennikarzy oprowadzali wiceprezes dyrekcji poczt inż. Gostwicki i dyrektor wydziału telegraficznego inż. Kozubek oraz naczelnik oddziału technicznego p. Bartel. Z ramienia firmy szwedzkiej Ericsson, prowadzącej montaż nowej centrali udzielali wyjaśnień inż. Niemirowski i inż. Klemming z Szwecji.

Główną zaletą nowej centrali jest przede wszystkim to, że zajmuje ona małą przestrzeń i wymaga uproszczonych, a więc i znacznie tańszych aparatów, aniżeli dotychczasowa centrala systemu Dietla. Dzięki tym zaletom istnieje możliwość stałej rozbudowy tej centrali i zwiększania liczby abonentów, co przy starej centrali było bardzo utrudnione. A teraz parę szczegółów fachowych:

Automatyczny system Ericssona należy do systemów mazykowych, wszystkie organa łączeniowe są w nim poruszane mechanicznie zapomocą osi i kół zębatych, przytem osie te dla każdego rzędu stojaków otrzymują ruch obrotowy od osobnego silnika elektrycznego. Ruch mechaniczny otrzymują wszystkie organa łączeniowe zapomocą osobnych elektro magnesów zczepiających. Koła zębate przymocowane do kotwic stanowiących przedłużenie osi łączników zaczepiają za kółka zębate na osi wspólnej dla całego rzędu pionowego łączników, poruszanej stale zapomocą silnika elektrycznego. Oprócz elektromagnesu, zczepiającego każdy organ łączenia posiada zespół przekładników, służących do zamykania odpowiednich obwodów.

Silniki elektryczne otrzymują prąd bezpośrednio od sieci miejskiej: dla zupełnego zabezpieczenia ciągłości ruchu, obok silników prądu miejskiego umieszcza się silniki zapasowe prądu stałego, włączone do baterii akumulatorów, zasilającej elektromagnesy, przekładniki i mikrofony abonentów. Bateria akumulatorów, zasilająca centralę, posiada napięcie 24 Volt, czyli normalne napięcie centrali ręcznych systemu baterji centralnej.

Po zwiedzeniu Centrali automatycznej zwiedził dziennikarze nową centralę międzymiastową, również wybudowaną według systemu Ericssona i wyciągającą od kilku miesięcy sprawna działalność.

zwrócić uwagę okręg. dyrekcji robót publ. na niewykorzystane dotąd w gimnazjum im. B. Nowodworskiego piwnice, które w związku z istniejącym o parę kroków parkiem sportowym, należy w jaknajkrótszym czasie w myśl projektów już gotowych adaptować na tuzie dla młodzieży.

— **OGÓLNE ZGROMADZENIE KOMITETU MIEJSKIEGO LOPP.** odbyło się onegdaj w sali konferencyjnej województwa. Po wyborze zarządu uchwalono przemianowanie dotychczasowego komitetu na komitet miejski na prawach wojewódzkiego. Wkońcu uchwalono apel do mieszkańców m. Krakowa, ażeby popierając cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wstępować w szeregi członków Ligi. Biuro znajduje się w województwie parter 16, wpisowe 1 zł, wkładka miesięczna 50 gr.

LOPP. w Krakowie urzędują w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10-ej przedpoł. w sali Muzeum przy ul. Smoleńsk 9, Wykład o lotnictwie z użyciem filmu pt. „Pojedynki w przestworzach“. Treść będzie bardzo zajmująca i pouczająca.

— **STATYSTYKA PRZEMYSŁOWA.** Główny Urząd statystyczny w Warszawie przystąpił obecnie do bardzo starannego uporządkowania i opracowania statystyki przemysłowej, napotyka jednak na ogromne trudności, gdyż firmy zobowiązane do składania sprawozdań w bardzo znacznej mierze obowiązkom tym nie czynią zadość. Główny Urząd statystyczny widział się zatem zmuszonym do wydania szeregu zarządzeń, które pod zagrożeniem bardzo surowych kar, określają ściśle sposób i termin składania poszczególnych sprawozdań. Magistrat zawiadamia sfery zainteresowane, że przepisy te są do przegładnięcia we wydziale III. (drzwi Nr. 14) i przestrzega właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, aby we własnym interesie zapoznali się z niemi co rychlej, o ile nie chcą narazić się na skutki karne.

— **OFIARA BANDYTYZMU.** Ubiegłej nocy przewieziono pociągiem do Krakowa Marję Słowiankę, żonę rolnika, która została napadnięta przez bandytów w Nisku. Lekarz dyżurny pogo-

towia ratunkowego, który na dworcu kolejowym udzielił pierwszej pomocy lekarskiej Słowiance, stwierdził u niej ranę postrzałową na głowie, oraz liczne obrażenia na całym ciele. Słowianka umieszczona w szpitalu na oddziale chirurgicznym.

— **NAJECHEŁ AUTEM NA WÓZ.** W ul. Mogiłskiej najechał zofer Gustaw Starostka samochodem Nr. 5810 na wóz Stanisława Krawczyka z Krzesławic, raniąc konia w lewą nogę. Wypadek w ludziach nie było.

— **WPADŁA DO PIWNICY.** Ubiegłej nocy nawieziano pogotowie ratunkowe do Franciszka Dąbrowskiej (lat 47) przy ul. Sierpowej, która wskutek własnej nieostrożności wpadła do piwnicy i potłukła się. Po opatrzeniu ran pozostawiono ją opiece domowej.

— **ZEMDLAŁ W KOŚCIELE.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do kościoła przy ul. Garncarskiej, gdzie w czasie modlitwy zemdlął Juliusz Mikoń (lat 51) bezrobotny. Mikoń upadając, rozciął sobie głowę. Po założeniu opatrunku, przewieziono go do domu.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób bł. p. Jakóba Wasserbergera składają na Zakład Sierót, im. Rockowej:

Wp. Herman Kamsler Zł. 50.

Albertowie Abelesowie Zł. 25.

Inż. Leopoldowie Hausnerowie Zł. 25.

358g

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. zebranie członków młodszych i starszych z referatem p. Mgr. Salpetera.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSL. „AWODAH“** (Dietla 105) uruchamia w najbliższych dniach kółko języka angielskiego dla początkujących i kurs bilansowania. Zgłoszenia reflektantów przyjmie codziennie sekretariat między godz. 20—21-gą

— **CEIREJ I CHALUC „MIZRACHI“** (Kupa 16) Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków połączone z referatem.

Po zebraniu się Sejmu rząd poda się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. (N) Zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi natychmiast po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu, gabinet poda się do dymisji. Nie ulega wątpliwości, że P. Prezydent Rzplitej powierzy marszałkowi Piłsudskiemu utworzenie nowego rządu, w którym wedle pogłosek zajdą nieliczne zmiany. Jak

donosiliśmy, możliwe jest ustąpienie wicepremiera Bartla, którego miejsce objąłby gen. Górecki. Dalej przewidywana jest zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości. Jako kandydata wymieniają wiceministra Cara. Mówią też o ministrze poczt Miedzińskim, że otrzyma jakiś inny resort.

Blok rządowy rozpadnie się na 5 frakcyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. (N) W najbliższych dniach mają się zacząć pomiędzy posłami wybranymi z listy nr. 1 pertraktacje o utworzenie wspólnego klubu. Klub ten podzielony byłby wedle pogłosek na 5 frakcyj, a mianowicie: konserwatyistów, włościan, członków Partii Pracy, członków Zw. Naprawy Rzplitej i piątą frakcję tzw.

bezpартyjną, do której należałoby ministrowie i wojskowi. Grupy te miałyby zajmować razem miejsce na ławach poselskich, głosować jednolicie w kwestjach ustrojowych, a zachować sobie wolną rękę w sprawach gospodarczych.

Nad ujednostajnieniem polityki tego wielofrakcyjnego klubu czuwać ma pułk. Sławek.

Rząd wystąpi przeciwko podwyżce ceny żyta i materiału budowlanego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Sin. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się że na ostatnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów zdecydowano o dwóch sprawach mających pierwszorzędne znaczenie. Przedewszystkiem uchwalono pod żadnym warunkiem nie dopuścić do zwwyżki cen żyta. Rząd zdecydowany jest nawet przedłużyć zakaz wywozu zboża za

granicę aż do nowych zbiorów. Dalej zajmowało się sprawą nieuzasadnionej podwyżki cen cegły spowodowanej pomyślną koniunkturą wobec planu akcji budowlanej prowadzonej przez rząd. Gdyby nie udało się doprowadzić ceny cegły do normalnego poziomu, wówczas rząd podałby gruntownej rewizji swój program budowlany.

Kiereński o sobie

W tych dniach wyszła w języku angielskim książka, zawierająca wspomnienia Kiereńskiego, obejmująca „okres od upadku monarchji do ustalenia się bolszewickiego absolutyzmu“. W książce tej Kiereński opisuje swą wizytę w Carskim Stole. Było to w końcu marca. Obejrzawszy pałac i zaznajomiwszy się z systemem ochrony, Kiereński zwrócił się do marszałka Benkendorfa o próbę o ułatwienie mu widzenia się z cesarzem i cesarzową.

— Hr. Benkendorf — pisze Kiereński — udał się do cesarza, a ja pozostałem w jednym z salonów. Po chwili powrócił i oświadczył, że cesarz mnie prosi. Otworzył drzwi i sam zatrzymał się na progu. Cała rodzina cesarska znajdowała się

w sąsiednim pokoju, skupiwszy się zakłopotana przy oknie obok okrągłego stołu. Gdy wszedłem zaczął iść ku mnie cesarz, ubrany po wojskowemu, na twarzy cesarza malowało się zakłopotanie, które usiłował maskować niepewnym uśmiechem. Na progu pokoju, w którym go oczekiwałem, zatrzymał się, jak gdyby nie wiedział, co robić ze sobą. Zrozumiałem odrazu trudną sytuację cesarza, oraz zakłopotanie rodziny cesarskiej, pozostawionej sam na sam z okropnym rewolucjonistą. Poszedłem szybko na spotkanie Mikołaja II, uśmiechnąłem się, podałem mu rękę, przedstawiając się jednocześnie:

— Kiereński.

Cesarz mocno uściśnął mi rękę, uśmiechnął się,

„Faust“

Dokończenie ze strony 3-ciej

nie tylko dzięki muzyce Weingartnera — lecz dzięki szczęśliwemu ugrupowaniu osób i plastyczemu opomowi wydobyciu momentów zgrozy.

Chciałbym tylko podyskutować z reżyserem na temat ogólnego, zasadniczego ujęcia „Fausta“. Boy-Zeleński w swej recenzji wystawienia „Fausta“ na deskach „Narodowego Teatru“ trafnie zarzuca pewną operowość. W mniejszym stopniu możnaby to zastosować i do krakowskiego „Fausta“. Jest to jednakowoż nieodłączne następstwo konwencjonalnego potraktowania tego dramatu myśli, który specyficznym wymaga oprawy. Istnieje szablon jakiegos, że tak powiem, naturalistycznego ujęcia nieba wraz z archaniołami. Hebrajska „Habima“ wyrażnie w „Śnie Jakóba“ potraktowała niebiosa jako przynależność muzyki i kazała aniołom wyśpiewać swe „partje“, wychodząc ze założenia, że tam, gdzie słowo się kończy, obejmuje władzę — muzyka. Nie uważam tego rozwyżniania się do szczęśliwe, albowiem jest ono przyznaniem się do bankructwa sceny, która własnymi środkami musi się uporać z temi trudnościami. Należałoby jedynie zerwać z szablonem obłoków i zaprosić do współudziału jakiegos malarsko-fantastę, któryby inne a nie ziemskie znalazł wymiary dla niebios. Także „Sabat czarownic“ skorzystałby tylko na formistycznym ujęciu przy odpowiednim manipulowaniu reflektorami. Musi tu być naprawdę niesamowite, a nie tylko teatralne dekoracje tło. Odrazu jednak zaznaczam że dekoracje p. Fedkowicza były pomysłowe i piękne, zawierające nawet w niektórych o-

brazach („ogród“, „pracownia“, „u czarownicy“) urok ludowego, baśniowego prymitywu. Zyczyłbym mu tylko więcej odwagi w kierunku „nowatorstwa“, które doprawdy przestało już chyba drażnić „filistrą“. Swe uwagi o reżyserskiej stronie chciałbym zamknąć jeszcze tylko jedną wzmianką. Oto należałoby, zdaniem mojem, uciśnić wrzaski w piwnicy Auerbacha i zastąpić je artystycznie ujętymi wybuchami pijackiego temperamentu, a kocurom i koczokodanom u czarownicy zakazać ryków, by w jakiś sposób wydobyć słowa, które Goethe wkłada w ich usta.

Strona aktorska duże też wywołuje zastrzeżenia. P. Buszyński był głosowo niedysponowany, co osłabiło efekt. Wszak każde słowo we „Faustie“ musi być wyrzeźbione con amore, wszak tylko słowem żyje i upada „Faust“. P. Buszyński słowo rzyl jednak doprawdy zajmującą inteligentną sylwetkę, radziłbym mu tylko unikania patosu i zastosowania większej prostoty ekspresji. P. Kormicki jako Mefistofeles był rubasznym i jowialnym ale zapominał, że jest przecież także i szatanem. P. Niedźwiecka jako Małgorzata miała wiele bardzo wdzięku w lirycznych scenach, natomiast słaba była w momentach tragicznego zalamania się. Z epizodycznych ról wymienić należy p. Klońska jako Martę, p. Miodońską jako czarownicę, p. Burnatowicza jako Walentego, p. Lubiakowskiego jako Wagnera i panią Zalewską jako babę oraz p. Leńkę jako pysznego dziada.

O tłumaczeniu Zegadłowicza napiszę osobno.

Kończąc recenzję proszę, byśmy jak najprędzej ujrzeli p. Nowakowskiego nie tylko w roli reżysera, lecz jako Fausta lub Mefista.

M. Kantor.

widocznie już uspokojony i zaprowadził mnie do swej rodziny. Cesarzewicz i wielkie księżniczki przyglądali mi się z wielkiem zaciekawieniem. Cesarzowa, wysoka, dumna, wyciągnęła do mnie rękę wolno, jakby z przymusem. Począłem się informować o zdrowie cesarskiej rodziny, komunikując, że krewni cesarza niepokoją się jego losem. Przyrzekłem im natychmiast domieść wszystko, co cesarz zechce. Mikołaj II-gi pytał się o sytuację wojenną i życzył mi powodzenia na mojem nowem, tak odpowiedzialnem stanowisku.

Bardzo ciekawa jest ta część książki, w której Kiereński pisze o początku rewolucji. W tym czasie Kiereński w tej chwili wysuwał się na plan pierwszy, powinien być więc wiedzieć, co się około niego dzieje. Tymczasem okazuje się, że rewolucja wybuchła dla Kiereńskiego i dla najbardziej czynnych rewolucjonistów zupełnie niespodziewanie. Pisze on między innymi:

Jedenastego marca tak zwane informacyjne biuro partji lewicy zebrało się w swoim mieszkaniu w godzinach wieczornych. Na posiedzeniu tam ludzie, którzy za parę dni stali się najbardziej zdecydowanymi rewolucjonistami, stwierdzili kategorycznie, że ruch rewolucyjny słabnie; że robotnicy nie interesują się zupełnie demonstracjami żołnierzy, że w najbliższym czasie nie należy oczekiwać wybuchu rewolucji; że wreszcie cały wysiłek przewodców rewolucji winien być skierowany na propagandę, aby w odpowiedniej chwili wywołać rewolucję...

Tymczasem rewolucja zaczęła się w parę godzin później. Nikt nie był na nią przygotowany.

„Bund“ nie weźmie udziału w wyborach do Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Sin. Dowiaduję się, że Bund w wyborach do Senatu zarówno w Warszawie, jak i w całym kraju udziału wzięć nie zamierza. Partja ta, jak wiadomo, nie przeprowadziła w całym kraju ani jednego kandydata, zmarnowała zaś około 100 tysięcy głosów żydowskich.

Wynagrodzenie dla prezesów komisji wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. Generalny komisarz wyborczy p. Car postanowił, że prezesi komisji okręgowych mają otrzymać wynagrodzenie za swoje prace w okresie wyborów.

5-złotówki srebrne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. (Tel. wł.) Ukazały się pierwsze srebrne pięciozłotówki, wybite w mennicy państwowej. Pięciozłotówki te są rozchwytywane przez amatorów numizmatyki, ponieważ ze względu na charakter rysunku, który ulegnie zmianie znajdują się one tylko w ograniczonej ilości. W chwili obecnej cena jednej pięciozłotówki dochodzi do 15 zł. za sztukę.

Waldemaras drwi sobie z Ligi Narodów

Berlin. 8. 3. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts“ omawiając odpowiedź Waldemarasa na depeszę ministra Bloocklanda oświadcza, że gdyby Waldemaras chciał, to mógłby na podstawie depeszy Bloocklanda odjechać w poniedziałek wieczór z Kowna i przybyć na czas do Genewy. Jednak Waldemaras nie chciał tego. Całe zachowanie się Litwy wobec Ligi Narodów jest ustawicznym drwieniem z rozporządzeń Ligi Narodów.

Silne trzęsienie ziemi w Messynie

Berlin. 8. 3. PAT. „Vossische Zg.“ donosi z Medjolanu, że dziś popołudniu dało się odczuć w Messynie i w Reggio di Calabria silne trzęsienie ziemi, które trwało około 10 sekund. Ludność przerażona opuszczała domy. W obu miastach zapanowała panika. Fasada pałacu izby prowincjonalnej w Reggio di Calabria została poważnie uszkodzona. Cały szereg domów zaryso-

Dostawców próżnych butelek

po wyrobach monopolowych, na poszczególne powiaty w obrębie Województwa Krakowskiego poszukuje

M. Kramer, Gorlice.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 3. 1928. Akeje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akeje Tohan 13.50, Pharma 6.50, Zieleniewski 162.40, 163.20, Trzebinia 0.50, Parowoz 35, Górka 97.98, Azot 6.10, Elektrownia 52 i pół, 53 i pół, Chodorów 150, Piasecki 16.25.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Papiery ciężkie jak Zieleniewski, Piasecki mocniej, a w szczególności znacznie zwyczajowo notowano Elektrownię i Górkę, przy czym ostatnie dwa papiery silnie poszukiwano przy większych obrotach. Reszta papierów utrzymania na ostatnim poziomie. Ruch panował żywy a obroty naogół znaczniejsze.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Gazy wschodnie w płaceniu 25 słabiej. Jaworzno 20.40, nieco mocniej, z innych Lokomotywy 90, Strug 0.25, Len 0.15, Dolarówka 67.50—68.50. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez trasakcji.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach dał się odczuć w dalszym ciągu brak gotówki dolarowej przy zwiększonej chęci kupna. Mimo to kurs nie uległ zmianie. Dewizy w dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów dol. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płać bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. 3. PAT. Bank dyskont. 136, Bank handl. 123, Bank Polski 150, 149.50, Bank przem. lw. 106, Bank zachodni 32.50, 32, Zarobkowy 90, 89, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 73, Chodorów 152, Częstocice 68, Cukier 79.50, 79, Firley 58, 39.50, Łazy 9.75, Węgiel 101, 101.50, 100.50, Cegielski 47, Lilpop 42.75, Modrzejów 48, 47.50, Pocisk 12, Rudzki 54.25, Starachowice 68.25, 68, Borkowsky 19.80, 19.75, Haberbusch 168, Spirytus 39.50, Dolarówka 66, 67.50, 5 proc. konwersyjna 67.10, 10 proc. kolejowa 102 i trzy czwarte, 103, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61.25, 6 proc. dolarowa 83.25, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandia 358.80, 359.70, 357.90, Londyn 43.48 i pół, 43.59, 43.38, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.08 i jedna czwarta, 35.17, 34.99 i pół, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcaria 171.66, 172.09, 171.23, Włochy 47.18, 47.30, 47.06, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Berlin 213.10.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. 3. PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.25, Belgrad 2.47 i jedna czwarta, Berlin 169.50, Bruksela 98.84, Budapeszt 124.10, Bukareszt 4.32 i jedna czwarta, Kopenhaga 189.85, Londyn 34.59 i trzy czwarte, Madryt 199.10, Medjolan 37.50 i pół, N. Jork 709, Oslo 198.80, Paryż 27.88, Praga 21 i trzy czwarte, Sofja 5.106, Sztokholm 190.35, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.52, Amerykańskie 707.40, Niemieckie 169.25, Włoskie 37.5, Szwajcarskie 136.25.

Papiery wartościowe: Renta kor. 0.401 Dunaj Sava Adria 78.80, Bankverein 29.65, Bodenkredit 125.5, Kreditanstalt 64, Anglobank 26.95, Kompas 9.99, Läuderbank 24.40, Merkury 26.70, Czerniowce 58, Austr. kol. państw. 17.65, Południowa 13.75, Cement 65.50, Browary 102 i pół, Alpy 41.05, Krupp 11.25, Rima 123.50, Skoda 248 i pół, Siersza 10.7, Silesia 0.19, Zieleniewski 16.15, Fanto 6.8, Karpaty 29, Galicja 75, Nafta 34.3.

Giełda zurychska

Zurych, 8. 3. PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 43.48, Nowy Jork 5.19.40, Belgia 72.40, Włochy 47.46, Hiszpania 87.17 i pół, Holandia 209, Berlin 124.15, Wiedeń 73.15, Sztokholm 149.40, Oslo 133.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.90, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Ateny 6.88, Białogród 9.13, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.19.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 228 i trzy ósme.

Wrzenie na pograniczu Transjordanji

Basra. 8. 3. PAT. United Press. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na granicy Transjordanji, Iraku i Koweit oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojska angielskie czynią przygotowania celem uniemożliwienia wtargnięcia szczerpu Nedszed i kilku pociągów pancernych patroluje na linii Bagdad Basra. Kwatera generalna angielskich oddziałów lotniczych w Ur otrzymała rozkaz trzymania wszystkich samolotów gotowych do startu. Z El Riad, kwatery generalnej Ibn Sauda donoszą, iż król zaopa-

trzył szczepy Amad, Mutair i Ateiba w broń, amunicję i środki żywności i namioty. Przywódcy tych szczepów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn Saudem udać się na granicę Iraku, Transjordanji i Koweit, aby przystąpić do wtargnięcia do tych obszarów. W Basra panuje wielki niepokój mimo, iż wiadomości z Sobeid, miasta leżącego tuż przy granicy podają, iż panuje tam spokój. Ogólnie panuje obawa, iż liczba wojsk nie wystarczy, aby zatrzymać marsz szczepów. Nedszed w kierunku Basra.

Z SALI SADOWEJ

FATALNY EPILOG ZAPASÓW ATLETYCZNYCH NA WOLNICY I „PODWÓJNEGO NELSONA“.

W lipcu 1927 r. urządził Hirsch Schreiber recte Pfefferberg, fryzjer i amator-sportowiec, na placu Wolnica w Krakowie po północy zapasy atletyczne w obecności kilku kolegów i znajomych. Popisowym atletą był Pfefferberg, z którym stawali do walki inni uczestnicy turnieju, przyczem Pfefferberg był specjalistą t. zw. chwytu „podwójnego Nelsona“. Po pierwszej walce i zwycięstwie Pfefferberga wyzwał go do walki o premię przyjaciel jego 20-letni Henryk Münz. Zaledwie zapaśnicy rozpoczęli zawody, Pfefferberg wykonał na swym przeciwniku „podwójnego Nelsona“, w czasie którego Münz omdlał padł na ziemię i już więcej nie mógł się podnieść. Wezwany lekarz Dr. Katzner stwierdził u Münza złamanie kręgosłupa w karku i zupełny paraliż. Przewieziony na klinikę chirurgiczną, Münz mimo troskliwej opieki lekarzy w parę dni po zejściu zmarł.

Prokuratura państwa na wiadomość o tem zejściu zarządziła ekshumację i sekcję zwłok Münza, w następstwie czego oskarżyła Pfefferberga o występki z paragrafu 335 u. k. przeciw bezpieczeństwu życia.

Rozprawa przeciw Pfefferbergowi toczyła się wczoraj przed sędzią Dr. Czernym. Pfefferberg nie poczuwał się do winy przyznając, że stoczył walkę z Münzem, jednak śmierci jego nie mógł przewidzieć. Podobne zapasy zdanem oskarżonego są w klubach sportowych na porządku dziennym, na dowód czego oskarżony powołuje szereg świadków. Zastępca rodziny tragicznie zmarłego Münza zawnioskował do puszczenia dowodu ze znawcy atletyki w osobie znanego siłacza Władysława Cyganowicza, bawiącego obecnie w Krakowie, na okoliczność, że chwyt „podwójny Nelson“ jest notorycznie znany w atletyce, jako szczególnie niebezpieczny.

Sędzia dopuścił zaofiarowane dowody i w tym celu rozprawę odroczył. Bronił oskarżonego adw. Dr. Skiba, rodzinę bhp. Münza zastępował adw. Dr. Goldblatt.

FALSZOWANIE STEMPLI

Podczas wczorajszej rozprawy przeciw Marjanowi Kotarbie, Maurycemu Goldfingerowi i spółn. nastąpiło przesłuchanie szeregu świadków. Świadkowie ci stwierdzili, że Kotarba w kilku zakładach litograficznych zamówił rozmaite klisze, pod drukiem oraz inne rysunki, które mu wydano względnie na oznaczone miejsce wysłano. Następnie trybunał z powodu niejawienia się jednego ze świadków rozprawę odroczył.

WYROK W PROCESIE O PRZEMYCANIE TYTONIU Z WIEDNIA

Przerwana przed kilku tygodniami rozprawa przed trybunałem karno-skarbowym w krakowskim sądzie okręgowym o przemykanie wyrobów tytoniowych z Wiednia kontynuowana była wczoraj pod przewodnictwem prezesa sądu Pelca. Po przesłuchaniu zawnioskowanych przez obronę świadków odwoławczych, które zajęło cały dzień, nastąpiły wywody prok. Dra Kozłowskiego, zastępcy skarbu państwa i obrońców: Dra Friedmanna (broniał osk. Rumsteina), Dra A. Süssera (broniał osk. Falka i Schaumera) i Dra Lustgartena (broniał osk. Liebeskinda).

O godz. 9 wieczór zapadł wyrok, mocą którego oskarżeni Saul Rumstein z Krakowa, Sara Czaplakowa i Kalman Liebeskind, właściciel biura spedycyjnego „Cracovia“ zostali uwolnieni od winy i kary, natomiast Lazar Fallek i Dawid Schauer zostali skazani każdy na 14 dni aresztu i grzywnę 160 zł, a w razie nieściągalności na dalszych 14 dni aresztu, oraz na pokrycie szkody poniesionej przez Skarb Państwa, każdy w wysokości 2.365 zł 50 gr, w razie nieściągalności zamienioną na 118 dni aresztu. Sprawa Saula Rumsteina z Wiednia, który zbiegł przed rozprawą, została wyłączona.

INFORMATOR GOSPODARCY

LAZAR S. BIELSKO: Koszta budowy domu nowo wystawionego można potrącić z dochodu podlegającego podatkowi. Bliższe pouczenie w tym kierunku podaliśmy przed kilku dniami.

E. BRODMANN: 1) Tartak, jak wszystkie przedsięwzięcia przemysłowe, płaci 2 proc. podatku obrotowego. 2) Podatek dochodowy płaci spółka, pomimo to jednak także spółnicy płacą podatek od swego dochodu.

BEN-MOSZE, TYCZYN: Przedmioty, o które Pan zapytuje, wolno wywieźć ze sobą bez osobnego pozwolenia.

LOKATOR Z DIETLOWSKIEJ: Lokatorzy ponoszą ten obowiązek.

ROBOTNIK: Tylko na podstawie poświadczenia przez gminę 5-letniej pracy w zawodzie wolno otworzyć własny warsztat rzemieślniczy.

STALY CZYTELNIK, JASŁO: Podanie takie nie musi być wniesione przez adwokata. Poza tem bliższe wyjaśnienia znajdzie Pan we wspomnianej naszej wiadomości.

E. STERNBERG I M. S. JOR: Krewni zajęci w przedsiębiorstwie podlegają również ubezpieczeniu od wypadku, z wyjątkiem jednak żony wzgl. męża.

„CZAPKA“: Kurs dolara 10. VIII. 1920 był 200 Mkp., 28 I. 1921 — 800 Mkp., zaś 20. IX. 1922 — 7.590 Mkp.

17. PRZEMYSŁ: 1) Jako podróżujący winien Pan wykupić patent komiwojażerski IV. kategorii. 2) Winien Pan płacić podatek dochodowy, jeżeli dochód przewyższa 1.500 zł, 3) należy się zapatrzeć w legitymację wojażerską, którą wydaje Magistrat na wniosek przemysłowca, dla którego Pan pracuje.

STALY CZYTELNIK, NOWY TARG: Kurs dolara 3. III. 1926 był 7,60 zł. Dr. B. S.

Synagoga wyleciała w powietrze na dalekim Wschodzie

Charbin, 8. 3. ZAT. W mieście Czczykar na linii kolejowej wschodnio-chińskiej w odległości 300 km. od Charbina zburzona została wskutek eksplozji miejscowa synagoga żydowska. Rodały, Tory ucierpiały znacznie wskutek wybuchu. Dozorca synagogi, chrześcijanin, został rozzerwany na części. Istnieje podejrzenie, że czyn ten jest dziełem grupy rosyjskich monarchistów zamieszkujących w wielkiej liczbie miejscowości przy linii wschodnio-chińskiej i prowadzących agitację żydożerczą. Władze wdrożyły śledztwo.

WESOŁY KACIK

SPRYTNY

— Dlaczego pan się nie śmieje? Przecież dowcipy, które doktor opowiada, są znakomite!

— Nie mogę znieść tego przyjemniaczka; nieję się z tych dowcipów dopiero, kiedy przychodzę do domu!

NA POLICJI

— Znowu tu przychodzisz! A przecież mówiłem ci, że nie chcesz już nigdy widzieć.

— Thumaczyłem to panu przodownikowi, ale nie sobie z tego nie robił.

MIĘDZY PRZYJACIÓLKAMI

— Nie rozumiem, czego ty właściwie chcesz od swego męża. Uważam że jest czarujący!

— Właśnie o to mi chodzi, że za mało czaruję wszystkie moje przyjaciółki.

Tym P. T. Prenumeratom z prowincji, którzy nie odnowią bezwzględnie prenumeraty na marzec br. wstrzymamy z dnem 12 bm. wysyłkę naszego piśma

Kropla po kropli...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejako całym organizmem, a tyśiąc kroków dziennie przebytych oddziałuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak krople wody, wyłabiające kamień.

Noście obcasy gumowe **BERSONA!** Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka.

Zaden zbytek — są tańsze i trwalsze niż skóra!

Obcasy Bersona to zdrowia ochrona.



Dla fabryk czekolady i cukierków

DRUKARNIA i LITOGRAFJA
W. Pański, Warszawa, Leszno 78
poleca opakowania firmowe i bez firmy. Ceny konkurencyjne. 620x

Zawiadamiam niniejszem Sz. Panie, iż **Magazyn Mód**, prowadzony dotychczas pod firmą **Franciszka Geiger i Adela Lust**, prowadzony będzie nadal w tym samym lokalu pod firmą **Franciszka Geiger**. — Upraszając o łaskawe dalsze względy, pozostaje z poważaniem: **Franciszka Geiger, Kraków, Grodzka 35.** 318 g

Zawładomienie.

Wielki wybór najnowszyc dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Szybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwi 4821bp z Wiednia poleca **Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.** Najdogodniejsze warunki spłaty

PRZY PODAGRZE | ISCHIASIE | NERWOBÓŁACH
REUMATYZMIE | GRYPIE | BÓŁACH GÓWY
ZAZIĘBIENIACH

OKAZAŁY SIĘ TABLETKI **TOGAL** ŚRODKIEM ZBAWIENIYM.

SPRÓBUJ CIE A PRZEKONACIE SIĘ



TOGAL ROZPUSSZCZA KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT. WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH ZURICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST, TORONTO (KANADA), GDAŃSK.

„His Master's Voice”

te trzysłowa oznaczają na całej kuli ziemskiej szczyt technicznej doskonałości i precyzyjności gramofonów i płyt. Światowej sławy artyści — Paderewski, Kreisler, Heifetz, Caruso, Fleta, Szalpio, Ruffo, Battistini, Rosenblatt, Kwartin, Herszman i inni są wyłącznie dla powyższej marki zakontraktowani.

Ostatnie szlagiery taneczne. 20.000 płyt na składzie Demonstr. się bez przym. kupna.



Rok założenia 1901.

The Gramophone Ltd. London

Jen. Reprezent. na Polakę: **Józef WEKSLER** kapier, członek bryt. Izby handl.
WARSZAWA Marszałkowska L. 132.
KRAKÓW Florjańska L. 25.
LWÓW Sykstuska L. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKŁAD Rysowniczy i Hafciarski H. Grossfeld i L. Srebrna, Krakowska 14, I. piętro, wykonuje: hafty, story, kapy, dywany i wyprawy ślubne. 355

2.000 DOLARÓW i współpracę dam do rentownego komisowego interesu. Zgłoszenia pod „Pracowity” do Adm. „N. Dziennika”. 351 g

PANNA pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterii, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania” do Adm. „N. Dziennika”. 349 g

200 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady buchaltera lub innej biurowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika”, pod „Gotówka”. 353 g

POSZUKUJE SIĘ przy ul. Lubicz pokoju z całym utrzymaniem dla studentki, przy dobrej rodzinie. — Zgłoszenia pod „Stancja” do Adm. „N. Dziennika”. 659 x

SERWANTKĘ starą, elegancko odnowioną, sprzedam. Wiadomość: ul. Płaszowka 57, Kraków. 354 g

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe poszukuje stenografistki polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, nie pracującej w soboty. Pisemne zgłoszenia pod „Geha” do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 643 er

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN”, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków - Podgórze, ul. Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 154 sse

PRZED EGZAMINEM zapoznaj się z metodą mnemotechniczną. Zapamiętanie setek dat, pomiarów, cyfr, słówek, dyspozycji jest dziecinną zabawką. — Prospekt D. za zwrotem porta. Nadworny, Warszawa, Skrz. poczt. 468. 580 x

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Lachcik Józef, ur. 1902, w Brańkowiecach, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 658 x

JASKOT Wojciech, ur. w Krzątce p. Kołbuszowa, w r. 1891, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 657 x

CHORZY NA CUKRZYCĘ

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10 **Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o. Gdańsk**, (Oddz. 16)

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica Gertrudy L. 24

Materiały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402 x

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu podaje do wiadomości, że termin przetargu na sprzedaż 2,315.60 m. sześc. dłużyc sosnowych z Nadleśnictwa Włoszczowa, wyznaczony pierwotnie na 19 marca 1928 r., został przesunięty na dzień 27 marca 1928 r., oraz że przetarg ten odbędzie się w lokalu Sejmiku Powiatowego w Częstochowie.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Krakowie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

- 1) około 30,000 kg. starego łomu żelaznego łanego;
- 2) około 500 kg. starego łomu żelaznego kutego;
- 3) około 300 kg. starego łomu stalowego (ze starych maszyn tytoniowych).

Reflektanci winni nadesłać w terminie do dnia 29 marca 1928 roku, do godziny 10-tej przed południem swe oferty w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej pieczęcią lakową, oraz nadpisem: „Oferta na łom maszynowy” pod adresem Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Krakowie, ul. Dolne Młyny Nr. 8—10, oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Krakowie do dyspozycji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Krakowie wadium, w wysokości 3% od ceny ofertowej.

Ofertant najkorzystniejszy winien w terminie 14-tu dni od daty zawiadomienia przez Państwową Fabrykę Wyrobów Tytoniowych w Krakowie o przyjęciu jego oferty uiścić cenę ofertową, oraz zabrać zakupiony łom, a to pod rygorem utraty wadium.

Znajdujący się w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Krakowie i przeznaczony do sprzedaży łom, winien ofertant uprzednio obejrzeć w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 4 marca 1928 r., gdyż Skarb nie ręczy ani za jakość, ani za ilość łomu. („Monitor Polski” Nr. 55 z 7 marca 1928).

Wydział Powiatowy Sejmiku Jędrzejowskiego ogłasza przetarg publiczny na budowę mostu żelbetowego w Sędziszowie, na rzece Mierzawie, o rozpiętości 2x12.

Oferty wraz z ogólnymi i technicznymi warunkami w cenach jednostkowych należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie do dnia 15 marca 1928 r., godzina 12.

Warunki przetargu oraz projekt mostu można przeglądać w biurze Wydziału Powiatowego (oddział drogowy) w godzinach urzędowych do dnia 10 marca 1928 r.

Kasa Chorych miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych (z wylaczeniem instalacji) przy budowie Sanatorium dla chorych gruźliczych przy ul. Kurkowej L. 31 we Lwowie.

Plany budowy są do przejrzania w biurze Dykcji Kasy Chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska L. 8. Przedmiary, warunki i opis robót są tam do podjęcia za cenę (50) pięćdziesiąt złotych. Termin otwarcia ofert dnia 20 marca b. r.

בהוצאת מועצת פועלי יפו יצא לאור דין וחשבון מפעולות מועצת פועלי יפו תשרי תרפ"ה — תמוז תרפ"ז

- הדו"ח מכיל את הפרטים האלה:
1. כללי.
 2. הפעולה בשוק העבודה.
 3. ארגון.
 4. חסר העבודה.
 5. הפעולה הקואופרטיבית.
 6. בתנועה הקטבית.
 7. התישבות עירונית.
 8. הפעולה המוניציפלית.
 9. לשכת נלשכת העבודה.
 10. העליה הרשמית המשוטפת.
 11. המסדות.
 12. שונות.
 13. דין וחשבון כספי.
- המחיר 50 מיל א"י
המשלח 15 מיל א"י
גליונות דפוס — 276 עמודים
בהזמנות לפנות: **DAVAR, Tel-Awiv**